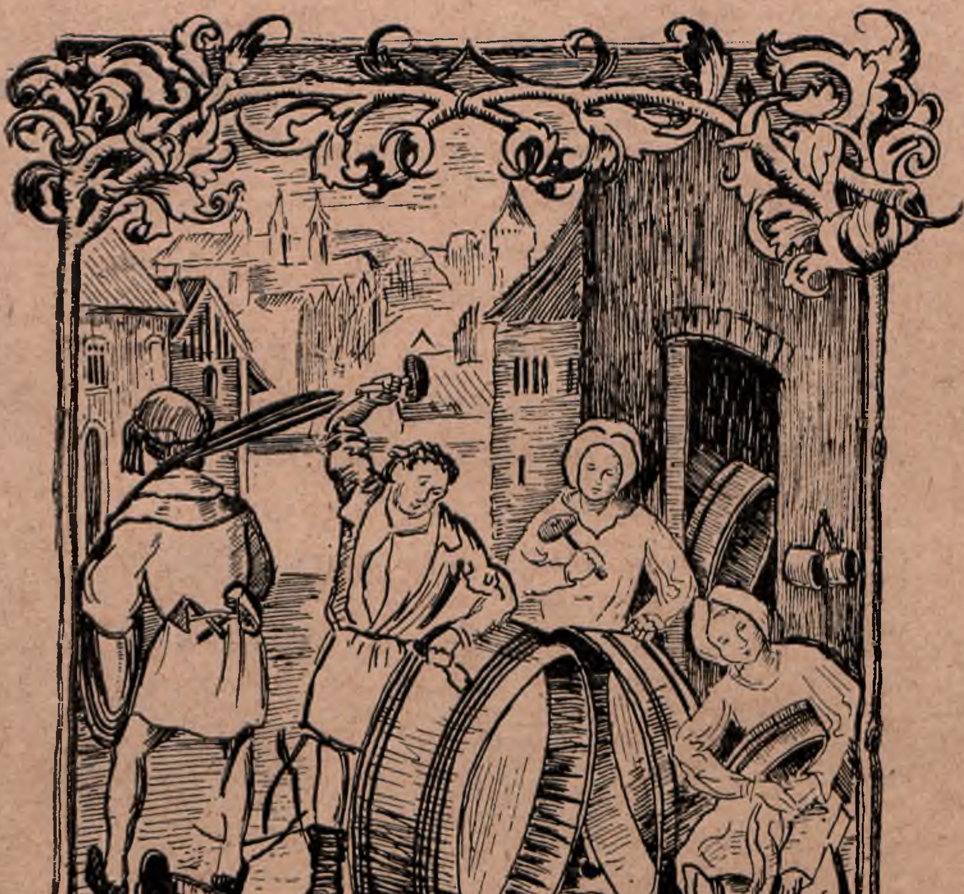
RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK

3303 — III czas



Rok XI WARSZAWA, STYCZEŃ 1949 Nr 1

TREŚĆ:

Rysunek na okładce przedstawia bednarzy według miniatury z kodeksu Bema

RZEMIOSŁO

Rok XI **Styczeń 1949** **Nr 1**

ZNACZENIE KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO

Zdajemy sobie sprawę, że Kongres Zjednoczeniowy przodujących partii w życiu politycznym Polski ma historyczne znaczenie, gdyż zamyka długotrwały okres podziału i rozbicia wewnętrznego w polskim ruchu robotniczym i otwiera nowy, wyższy etap jego dalszego rozwoju. Zjednoczenie obu partii robotniczych, jest wyrazem przezwyciężenia i wyrugowania z ruchu robotniczego oportunizmu i nacjonalizmu, które wypaczały i hamowały jego rozwój, jest odbiciem głębokiego przełomu historycznego, obejmującego całe nasze życie społeczne we wszystkich jego dziedzinach.

Jedność klasy robotniczej mogła dokonać się rzeczywiście i zupełnie tylko na skutek podniesienia poziomu ideologicznego partii robotniczych i oczyszczenia ich szeregów z elementów klasowo obcych i przypadkowych. Bez tego wzniesienia na wyższy poziom, Zjednoczona partia nie mogłaby być partią przodującą, prowadzącą Polskę do socjalizmu, partią żelaznej dyscypliny i twardej woli, partią opierającą się o naukowe podstawy teorii marksistowsko - leninowskiej, nie byłaby zdolną do szerokiej i gruntownej budowy socjalistycznej Polski.

Zjednoczenie Partii wskazuje na wielką tężyznę i zrozumienie celów do jakich Zjednoczona Partia dąży, gdyż zostało dokonane w warunkach gospodarczo ciężkich. Wielkie zniszczenia, jakie pozostawiła wojna oraz konieczność olbrzymiego wysiłku dla jak najszybszego zagospodarowania i zaludnienia Ziem Odzyskanych — wysuwały na czoło zagadnienie odbudowy kraju i likwidacji najcięższych skutków wojny. Należało uporać się z trudnościami zaopatrzenia mas pracujących w żywność i produkty masowego użytku, dostarczyć gospodarstwom rolnym brakującej siły pociągowej i narzędzi pracy, odbudować zdewastowane porty i unieruchomione fabryki, wznieść zrujnowane mosty, usprawnić transport i komunikację, przystąpić do usunięcia ruin i przywrócenia życia miastom leżącym w gruzach. Te złe warunki sprzyjały wrogom klasowym, którzy usiłowali rozbić współpracę i spoistość wewnętrzną obozu demokratycznego, aby móc dorwać się z powrotem do władzy.

Ale nadzieje te rozbiły się o niepożytą prężność i moc twórczą klasy robotniczej, o jej osiągnięcia w odbudowie, osiągnięcia, które wprowadziły w podziw świat.

Pierwsze podstawowe zadania zostały wypełnione. Suwerenność i niepodległość narodu i Państwa Polskiego w nowych pomyślniejszych granicach po odzyskaniu i zagospodarowaniu Ziem Piastowskich zostały zabezpieczone mocno i trwale, tak jak nigdy w poprzednich okresach historycznych. Władza ludu pracującego została umocniona i utrwalona. Zasadnicze reformy społeczne stanowiące podstawy przebudowy ustrojowej i gospodarczej jak reforma rolna, unarodowienie kluczowych gałęzi przemysłu, przejście do metod długofalowego planu gospodarczego zostały przeprowadzone.

Obecnie Kongres Zjednoczeniowy wprowadza nas w nowy etap rozwoju polskiej klasy robotniczej, która dzięki likwidacji kilkudziesięcioletniego rozbicia, osiągnąwszy jedność wewnętrzną stała się przodującą siłą narodu. Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej, jest podstawowym czynnikiem pomyślnego wypełnienia przez nią historycznego zadania, którym jest budowa socjalizmu jako ustroju sprawiedliwości społecznej. Scalenie sił klasy robotniczej przyczyni się do wzmocnienia procesów konsolidacji całego obozu demokratycznego a przede wszystkim do zjednoczenia stronnictw ludowych. Będzie to poważnym wzmocnieniem podstawy politycznej i zwartości ideologicznej demokracji ludowej w Polsce co z kolei spotęguje i usprawni działanie władzy ludowej. To wzmocnienie władzy ludowej podniesie autorytet państwa wewnątrz i nazewnątrz, ułatwi kontrolę aparatu państwowego i walkę z biurokratyzmem, ułatwi państwu walkę z przestępcami, i spowoduje wzajemną łączność między organami państwa i społeczeństwem. Zjednoczona Partia jako przodująca siła obozu demokratycznego stanie się trwałą podstawą państwa, niezawodnym instrumentem wzrostu jego siły, jego sprawności, znaczenia i autorytetu. Dokonane połączenie Partii Robotniczych, tych podstawowych sił społecznych i politycznych narodu, przyśpieszy tempo rozbudowy życia gospodarczego i przyczyni się do szybkiego

wzrostu dobrobytu mas pracujących oraz podniesienia poziomu i stopy życiowej.

Wraz z pracą nad uprzemysłowieniem kraju i unowocześnieniem jego struktury gospodarczej postępować będą wysiłki w kierunku dźwignięcia na wyższy poziom zacofanej dzisiaj gospodarki rolnej mas chłopskich. Zostanie wzmocniony sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym, oparty na rozpracowanym wspólnie ze stronnictwami ludowymi programie wytężonej pracy nad likwidacją upośledzenia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej.

Wzrostowi siły gospodarczej kraju towarzyszyć będzie równie szybki wzrost kultury: oświaty, nauki, literatury, sztuki.

Zjednoczona partia w sojuszu z inteligencją pracującą podniesie poziom i wzmocni tempo życia kulturalnego mas ludowych w oparciu o twórczość kulturalną na właściwych podstawach ideologicznych.

Jednocząc szeregi polskiego ruchu robotniczego i realizując powyższe doniosłe zadania nowego etapu rozwojowego, pogłębiając w szerokich masach pracujących świadomość wielkich celów historycznych, wzmacniając poczucie więzi międzynarodowej i braterskiego sojuszu z Z. S. R. R. i krajami Demokracji Ludowej, Zjednoczona Partia zajmie zaszczytne miejsce i stanie się filarem sił walczących o socjalizm.

POSEŁ JULIAN SADŁOWSKI
Prezes Zw. Izb Rzem. R. P.

RZEMIOSŁO OCZEKUJE POMOCY

W związku z wniesieniem przez Rząd do Sejmu Ustawodawczego projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na 1949 r. — dnia 10 stycznia 1949 r. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym premier J. Cyrankiewicz wygłosił exposé, obrazujące sytuację polityczną i gospodarczą kraju oraz zamierzenia Rządu w tych dziedzinach.

W przemówieniu swoim p. Premier podniósł m.in. następujące momenty:

Omawiając bazę polityczną rządu jako wykładnika sił, które zwyciężyły w wyborach 1947 r., mówca podkreślił następnie wymowę polityczną zjednoczenia partii robotniczych jako czynnika o decydującym ciężarze gatunkowym. Tej sprawie p. Premier poświęcił następujące uwagi: „Zlikwidowany został półwiekowy przeszło rozłam w naszym ruchu robotniczym. Zjednoczona we wspólnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej klasa robotnicza może teraz z większą skutecznością walczyć w obronie interesów wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Może wespół z ruchem ludowym, który również kroczy ku zjednoczeniu z innymi stronnictwami Bloku Demokratycznego skuteczniej bronić interesów drobnego i średniego robotnika, pracującego inteligenta i r z e m i e ś l n i k a — wszystkich ludzi pracy — olbrzymiej większości narodu".

Oświadczenie to cytujemy i podkreślamy z tego powodu, że wiąże się ono ze znanym oświadczeniem posła Gajewskiego, złożonym w Sejmie na Komisji Przemysłu i Handlu z okazji obrad nad dekretem z dnia 5.4. 1948 r. o częściowej zmianie prawa przemysłowego i dekretem z dnia 21.4. 1948 r. o zmianie ustawy o izbach rzemieślniczych.

Poseł Gajewski w imieniu klubów poselskich PPR i PPS zadeklarował pozytywny stosunek tych klubów do rzemieślnika jako człowieka pracy i najbliższego towarzysza pracy robotnika. Oświadczenie p. Premiera z powołaniem się na doniosły fakt zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce posiada tym większą wymowę. W naszym rozumieniu nosi ono deklaratywnie ujęty stosunek, ogólnie biorąc, rządu do rzemiosła, tego rzemiosła, które bardziej może niż kiedykolwiek wymaga obecnie „skutecznej obrony interesów".

A obrony tej wymaga rzemiosło nie dla wąsko pojętych celów. Dotychczasowy układ rzemiosła, w pełni uznawany i doceniany przez najbardziej autorytatywne czynniki w Polsce, wkład dla odbudowy Kraju, ożywienia życia gospodarczego i zaludnienia Ziem Odzyskanych jest dostateczną legitymacją zarówno dla możliwości gospodarczych rzemiosła jak i jego zrozumienia polskiej racji stanu. W odniesieniu do Ziem Odzyskanych rzemiosło polskie spełniło swoje zadanie. W ramach Planu Trzyletniego rozwój rzemiosła na tych ziemiach w r. 1947 został przez to rzemiosło wykonany w 100%. Z 7.000 w roku 1945 rzemieślnicy rozrośli się na Ziemiach Odzyskanych do 57.000 w r. 1947, a ilość warsztatów rzemieślniczych wzrosła prawie do 32.000. Produkcja tych warsztatów przekroczyła ogromną sumę 20 miliardów złotych.

Plan Gospodarczy na rok 1948 przewidywał powiększenie liczby warsztatów na Ziemiach Odzyskanych o 6.000 w ramach przewidzianego ogólnego „znacznego wzrostu ilości warsztatów rzemieślniczych" w całym kraju — w stworzonych po temu przez rząd warunkach.

Rzemiosło polskie, wprzęgnięte do pracy rozbudowy gospodarczej kraju, wytężyło wszystkie swoje siły, aby zadaniu sprostać. Do połowy roku ub. wysiłki rzemiosła dawały stale wzmagające się dodatnie rezultaty. W połowie roku 1948 ogólna ilość warsztatów rzemieślni-

czych wynosiła ponad 150.000, a zatrudnienie ponad 330.000 pracowników.

Jednak już w kwietniu ub. roku rzemiosło polskie odczuło pewne ruchy recesyjne, które powodowały kurczenie się stanu posiadania rzemiosła, w pierwszym rzędzie na Ziemiach Odzyskanych. Uderzyliśmy na alarm na łamach naszego organu, władzom dostarczyliśmy materiałów dowodowych i prosiliśmy usilnie o pomoc, stale podkreślając powagę sytuacji w rzemiośle i skutki tego stanu rzeczy dla gospodarki narodowej.

Jako na jedyne skuteczne remedium wskazywaliśmy na konieczność zmiany polityki skarbowej w stosunku do rzemiosła i coraz ściślejsze, coraz pełniejsze wprzęgnięcie rzemiosła do planu gospodarczego dla dobra kraju i rozwoju rzemiosła.

Od połowy roku ubiegłego nasze placówki samorządu gospodarczego w całym kraju jak precyzyjne sejsmografy notowały wstrząsy w rzemiośle powodujące likwidację warsztatów rzemieślniczych. Tych warsztatów, których się rzemieślnik zębami trzyma, aby ich nie opuścić.

Fala likwidacji warsztatów rzemieślniczych przechodzi przez kraj. Nie szczędzi Ziem Odzyskanych.

W sama więc porę padły słowa pana premiera rządu o „obronie interesów rzemieślnika".

Aby tylko okazać skuteczną wolę po temu — nie będzie zapóźno. Kto — jak my — zna rzemiosło, wie, że sytuacja jest do opanowania. Nie trzeba długo rozwodzić się „o skutecznym rad sposobie". — Należy wprząc potencjał przemysłowy rzemiosła do planu gospodarczego państwa.

A potencjał to olbrzymi i — znany wysokiemu rządowi. Obliczany był przez nas na około 125 miliardów złotych w 1948 r. i ok. 157 milionów złotych w 1949 r., w masie towarowej ponad 750 wytworów codziennego użytku, niezbędnych dla każdego obywatela.

Jesteśmy wdzięczni panu Premierowi za otuchę wyrażoną powyżej.

Z TERENU SEJMU USTAWODAWCZEGO

W dniu 28 października 1948 r. zwołany został sejm na sesję zwyczajną i budżetową. Komisje sejmu rozpatrują projekty ustaw, wydane przez rząd dekrety, obradują nad zagadnieniami o doniosłym znaczeniu politycznym i gospodarczym dla państwa.

Sejm najściślej współpracuje z rządem i stąd płynie przeświadczenie, że uchwały sejmu rząd wykona zgodnie z intencją ustawodawcy.

Posłowie rzemieślniczy biorą czynny udział w pracach sejmowych, wnosząc swój merytoryczny wkład do prac ustawodawczych, podejmowanych z myślą o całości społeczeństwa i całokształcie gospodarki narodowej. W najlepszym zrozumieniu dobra całego kraju, podnoszą, na każdym kroku w interesie dobra ogólnego — sprawy rzemiosła.

W dniu 11 listopada 1948 r. Komisja Przemysłowo-Handlowa i Komisja Prawnicza i Regulaminowa na wspólnym posiedzeniu obradowały nad rządowym projektem ustawy o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych. Projekt ustawy w art. 5 i art. 6 przewiduje powierzanie dostaw państwowych przedsiebiorstwom państwowym, samorządowym itp., będących w dyspozycji czynnika prawno - publicznego. Przedsiębiorstwom prywatnym mogą, w myśl postanowienia tej ustawy, być zlecane pewne roboty, choć w ograniczonej mierze. Poseł Dobosz w przemówieniu podczas obrad podkreślił konieczność udzielania zamówień rządowych warsztatom rzemieślniczym, które w wielu wyrobach i artykułach są niezastąpione, a jeśli chodzi o ceny — bezkonkurencyjne. P. poseł Dobosz z posłem Grossem, który występował w interesie spółdzielni — zgłosili rezolucję wzywającą Rząd do uwzględnienia w wykonywaniu ustawy zlecania robót spółdzielniom i warsztatom rzemieślniczym. Rezolucja ta została przyjęta przez Komisję, a następnie i przez Sejm. Oto jej brzmienie:

„Komisja Prawnicza i Regulaminowa oraz Przemysłu i Handlu zwracają się do Rzadu, aby przy wykonywaniu ustawy o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych, a w szczególności:

1. przy stosowaniu art. 5 ust. 2 ustawy miał na uwadze przede wszystkim spółdzielnie,

2. przy wydawaniu zarządzeń, przewidzianych w art. 6 ust. 2 ustawy, zezwalających na udzielanie zamówień przedsiębiorstwom niewymienionym w art. 5 uwzględniał przede wszystkim spółdzielnie i drobne warsztaty rzemieślnicze".

Nie trzeba podkreślać, że przyjęcie tego rodzaju rezolucji przez Sejm może mieć duże znaczenie dla rzemiosła przy wykonywaniu szeroko obecnie zlecanych dostaw, robót i usług ze strony Skarbu Państwa, przedsiębiorstw państwo-

wych, samorządowych i innych zleceniodawców publicznych.

Na posiedzeniu Komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu Ustawodawczego znalazło się w dn. 8.XI. 1948 r. sprawozdanie o dekrecie z dnia 29 września 1948 r. o jednorazowej wpłacie na fundusz A. Społecznego Funduszu Oszczędnościowego. Ponieważ dekret ten ma duże znaczenie dla rzemiosła, wprowadzając duże dodatkowe obciążenia, zabrał głos prezes Związku Izb Rzemieślniczych R. P., poseł J. Sadłowski, przedstawiając stanowisko rzemiosła w tej sprawie. Dezyderaty rzemiosła odbiły się życzliwym echem w Komisji, a przedstawiciel Ministerstwa Skarbu obiecał — w miarę możliwości — ustosunkować się do nich pozytywnie w mającym się ukazać drugim piśmie wyjaśniającym do dekretu. Argumenty posła J. Sadłowskiego wobec swej merytorycznej słuszności i wymowie nie znalazły kontrargumentów. Po przemówieniu Komisja Skarbowo-Budżetowa przyjęła dezyderaty rzemiosła.

Oto treść przemówienia posła J. Sadłowskiego:

Wysoka Komisjo!

W tempie iście rekordowym ujrzał światło dzienne dekret z dnia 29 września 1948 roku o jednorazowej wpłacie na rzecz Funduszu A. Społecznego Funduszu Oszczędnościowego. To tempo odbić się musiało i odbiło się na samym dekrecie. Wbrew przepisom artykułu 22 ust. 3 ustawy z dnia 19 lipca 1939 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku projekt tego dekretu nie został przesłany do zaopiniowania Samorządowi Gospodarczemu Rzemiosła, przez co, moim zdaniem, obarczony on jest usterkami, które — w imię zdania przez ten dekret egzaminu życia — zmuszają mnie do zajęcia się nim w chwili obecnej.

W zorganizowanym rzemiośle, które najściślej współpracuje z państwowymi władzami gospodarczymi — stosunek do obowiązku podatkowego jest zawsze rzeczowy, wynikający z głęboko pojętej przez rzemieślnika polskiego moralności podatkowej, ujętej w słowach: podatek trzeba i należy zapłacić, bo grosz podatnika, choćby najdrobniejszego, przyczynia się do utrzymania aparatu państwowego, regulującego życie społeczne, w którym człowiek pracy winien znaleźć życzliwą opiekę.

Jeśli chodzi o moralność podatkową, tę wartość społeczną, którą wykuwa się w solidnej codziennej współpracy obywatela — podatnika i obywatela — przedstawiciela władzy państwowej — to życzyłbym rzemiosłu polskiemu, aby jego własne nastawienie znalazło pełny oddźwięk u władz skarbowo-podatkowych, które powinny by ująć to w słowach: płacić będziesz, rzemieślniku podatniku, na potrzeby państwa sprawiedliwie i tyle, abyś mógł dalej pracować i rozwijać swój warsztat pracy. Płacić tyle, ile trzeba i ile można, ale nie więcej.

W art. 6 ust. 1 omawianego dekretu zakłady rzemieślnicze pociągnięte zostały do świadczenia 1% od obrotu za siedem miesięcy ubiegłych, od marca do września br.

Jest to świadczenie wstecz. Jest to świadczenie od obrotu, nie od dochodu. Te dwa momenty każą znów odwołać się do moralności podatkowej. Przecież to jest wpłata na rzecz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, a oszczędzać można z dochodu, a nie z obrotu.

Jest stara zasada łacińska: „lex retro non agit". Prawo wstecz nie działa. Obciążenia podatkowe nie mogą działać wstecz. Przecież gospodarując, kalkulując ceny, płace, obciążenia itd. — rzemieślnik musi z góry wiedzieć, co i ile świadczy na rzecz fiskusa. Wtedy panują zasady zdrowej gospodarczo kalkulacji, wtedy stabilizują się ceny i płace, wtedy normalnie odbywa się produkcja.

Więc jeśli znagła spada na rzemieślnika tak wielkie obciążenie jak omawiana wpłata — musi to być poważna przyczyna, która ją wywołuje. A skoro się taki zabieg stosuje — musi on być wymierzony precyzyjnie i sprawiedliwie.

Artykuł 4 pkt 2 dekretu stanowi, że: „przedsiębiorstwa prowadzące w imieniu i na rachunek własny sprzedaż wyłącznie artykułów spożywczych... — wolne są od jednorazowej wpłaty". Wydawałoby się, że przepis ten odnosi się w pełni do zakładów rzemieślniczych branży spożywczej.

To byłoby sprawiedliwie.

Że tak wynika z układu dekretu, świadczy ustęp 3 art. 4, wyłączający od jednorazowej wpłaty zakłady złotnicze, zatrudniające najwyżej jednego członka rodziny.

Mała dygresja.

Następujące małe zakłady rzemieślnicze, zatrudniające najwyżej jednego członka rodziny są, w ujęciu podatkowo-skodyfikowanym stale wymieniane łącznie i w dekrecie o najmie lokali i w projekcie ustawy o podatku dochodowym. To zakłady: cukiernicze, piekarskie, wędliniarskie i złotnicze i one korzystają z najdalej posuniętych ulg podatkowych dla rzemiosła.

Jeśli więc nie wymienia się w dekrecie o wpłacie na S.F.O. obok złotniczego — rzemiosł: cukierniczego, piekarskiego i wędliniarskiego — to znak niechybny, że rzemiosła te jako spożywcze zakwalifikowane zostały do art. 4 pkt 2 i korzystają z generalnej dyspensy od jednorazowej wpłaty właśnie na skutek swego charakteru spożywczego, jako spełniające tak ważną społecznie funkcję zaspakajania pierwszych potrzeb żywnościowych obywateli.

Trzecim teoretycznym wyjściem z tego dylematu byłaby jakaś nagła zmiana w tej kodyfikacji podatkowej rzemiosł, co jest o tyle nieprawdopodobne, że przecież uznający tę kodyfikację projekt ustawy o podatku dochodowym jest późniejszy od dekretu o jednorazowej wpłacie.

Chciałbym specjalnie podkreślić gospodarczą sytuację rzemiosła rzeźnicko - wędliniarskiego i piekarskiego.

Dla obu tych rzemiosł obowiązują ceny maksymalne. Obroty ich są przejrzyste i ujawnione. Marża zysku dla tych rzemiosł waha się od 4% do 5% od obrotu. Sytuację finansową tych rzemiosł pogarsza konieczność czynienia dużych nakładów oraz losowość — w rzemiośle rzeźnicko-wędliniarskim; piekarze np. zmuszeni są do posiadania stale na składzie 5 do 10 dniowego zapasu mąki.

Wobec braku środków płynnych rzemiosła te zadłużone są: pierwsze — w kasach targowych, drugie — w spółdzielniach kredytowych. Konieczność zmobilizowania wielkich sum na jednorazową wpłatę naruszy środki z kredytów na produkcję w tych rzemiosłach i zahamuje produkcję, a więc i zaopatrzenie ludności.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedno. Pozwalam sobie podkreślić, że według moich wiadomości ani przemysł państwowy, ani handel państwowy nie są jeszcze w stanie zastąpić tych rzemiosł w ich funkcji społecznej, produkcyjnej i dystrybucyjnej. A zaspakajane przez te rzemiosła potrzeby konsumcyjne ludności należą do rzędu najpierwszych.

Komu jak komu — ale właśnie tym rzemiosłom należy przyjść z pomocą. Kogo jak kogo — ale właśnie te rzemiosła produkcyjne i dystrybucyjne branży spożywczej należy zwolnić od wpłaty na rzecz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego i zaliczyć do tego samego rzędu co przedsiebiorstwa handlowe, prowadzące sprzedaż artykułów spożywczych obcej produkcji.

Wiem, że dekret ukazał się i obowiązuje. Wiem, jak trudne są w praktycznym wykonaniu wszelkie jego zmiany i modyfikacje. To też nie zgłaszam poprawek do dekretu.

Ja nie demonstruję. Ja bronię rzemiosła jako elementu państwowego planu produkcji i dystrybucji.

Wiem, że czynniki rządowe doceniają, w szczególności aparat Ministerstwa Skarbu, znaczenie rzemiosła i jego rolę jako elementu ładu gospodarczego i jako solidnego podatnika, którego należy w dalekowzrocznej polityce skarbowo-podatkowej oszczędzać.

Dlatego też mam zaszczyt zgłosić i prosić Wysoką Komisję Skarbowo-Budżetową o przyjęcie następującej rezolucji:

Wysoka Komisja Skarbowo-Budżetowa Sejmu Ustawodawczego uchwalić raczy

DEZYDERAT

Z uwagi na znaczenie społeczne produkcji i dystrybucji artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, wytwarzanych przez rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskie i piekarskie, a w związku z trudną sytuacją gospodarczą tych rzemiosł i niemożnością uiszczenia przez nie jednorazowej wpłaty na rzecz Funduszu A. Społecznego Funduszu Oszczędnościowego w wysokości 1% od obrotu za siedem miesięcy — Komisja Skarbowo-Budżetowa poddaje pod ocenę Ministerstwa Skarbu możliwość uzupełnienia wyjaśniającego pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 26.X. 1948 r. mającą na celu włączenie rzemiosł rzeźnicko-wędliniarskiego i piekarskiego do postanowień art. 4 pkt 2 dekretu o jednorazowej wpłacie na rzecz Funduszu A S. F. O.

* *
*

W wyniku przyjęcia przez Komisję Skarbowo-Budżetową powyższego dezyderatu oraz częściowego uwzględnienia argumentów posła J. Sadłowskiego — dnia 19 listopada 1948 r. zostało wydane przez Ministerstwo Skarbu pismo wyjaśniające, które głosi, że: „Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 35 dekretu o zobowiązaniach podatkowych umarza również przypadającą od uczestników funduszu A S. F. O., prowadzących zakłady przetwórstwa mięsnego zarówno rzemieślniczego jak przemysłowego, nie wyłączając handlu mięsem pochodzącym z własnego uboju — należność z tytułu jednorazowej wpłaty na rzecz funduszu A S. F. O., określonej w dekrecie z dnia 29 września 1948 r.".

W ten sposób rzemiosło rzeźnicko-wędliniarskie zostało zwolnione z jednorazowej wpłaty na fundusz A S. F. O.

Na posiedzeniu Komisji Skarbowo-Budżetowej dnia 19 stycznia 1949 r. podczas obrad nad projektem ustawy od wynagrodzeń, poseł J. Sadłowski zabrał głos w odniesieniu do art. 15 pkt 2 projektu, stanowiącego o terminach wpłacania podatku od wynagrodzeń. Wg projektu podatek ten miał być wnoszony 4 razy w miesiącu, niezależnie od terminów wnoszenia zaliczek na podatek obrotowy i dochodowy. Poseł Sadłowski wniósł w związku z tym stosowną poprawkę, motywując ją między innymi i faktem wielkiej straty czasu i przerwy w pracy, spowodowanej wielokrotnym w miesiącu załatwianiem spraw zapłaty podatku. Tę nieproduktywną stratę czasu rzemieslnika poseł J. Sadłowski obliczył na kilkaset godzin rocznie. Aczkolwiek zgłoszona przez posła J. Sadłowskiego poprawka nie uzyskała większości, to jednak podniesione przez niego zagadnienie zaktualizowało tę ważną sprawę, której słuszność znalazła odbicie w przyjętej następnie poprawce rządowej, zgłoszonej przez p. Wiceministra L. Kurowskiego, który podkreślił, że oszczędność czasu podatnika znajdzie uwzględnienie w wydanych na podstawie przyjętej poprawki rządowej rozporządzeniach Ministra Skarbu.

* *
*

Dnia 20 stycznia 1949 r. Komisja Skarbowo-Budżetowa obradowała nad częścią 25 preliminarza budżetowego — Długi Państwowe. Referentem tej części budżetu był poseł J. Sadłowski, który w dłuższym referacie naświetlił zagadnienie długów państwowych i zagranicznych, podkreślając, że państwo polskie jest solidnym dłużnikiem zarówno na rynku wewnętrznym jak i zagranicznym. Wszystkie odsetki jak również raty

kapitałowe są przez państwo polskie płacone w terminach przyjętych. Ogółem wydatki na Długi Państwowe wynoszą kwotę zł 5.217.001.000, z czego na oprocentowanie, a w zadłużeniu wewnętrznym na premie przypada kwota zł 2.032.401.000, zaś na wpłaty kapitałowe kwota zł 3.184.600.000. Projekt budżetu został po referacie posła J. Sadłowskiego w brzmieniu preliminarza budżetowego przyjęty przez Komisję.

* *
*

Rząd wniósł do Sejmu dnia 30.12. 1948 r. projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1949. Preliminarz budżetowy wyraża się po stronie wydatków kwotą zł 602.926.619.000, na którą składają się:

wydatki bieżące w kwocie	**zł 328.581.128.000**
wydatki inwestycyjne	**zł 266.995.891.000**
wydatki majątkowe	**zł 7.349.600.000**

zaś po stronie dochodów kwotę zł 602.926.619.000, na które składają się:

dochody bieżące	**zł 449.028.246.000**
dochody majątkowe	**zł 141.667.574.000**
nadwyżki budżetowe z r. 1943	**zł 12.230.799.000**

* *
*

Wniesiony do sejmu projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949 zawiera, jak w ubiegłym roku — założenia i wytyczne rządu, dotyczące polityki gospodarczej rządu w tym roku. Dla rzemiosła posiada specjalne znaczenie art. 17 tego projektu ustawy, który ze względu na jego wagę przytaczamy w całości.

Art. 17

1. **Wzrost produkcji i usług rzemiosła winien przyczynić się do zaspokojenia wzrastających potrzeb mas pracujących.**
2. **Państwo okazywać będzie pomoc drobnotowarowemu rzemiosłu oraz popierać będzie spółdzielczość rzemieślniczą.**
3. **Zaopatrzenie rzemiosła w surowce i materiały wytwarzane przez przemysł panstwowy wzrośnie w znacznym stopniu w stosunku do roku 1948.**

WŁODZIMIERZ LENIN

Włodzimierz Iljicz Uljanow — Lenin — urodził się dn. 10 kwietnia 1870 roku w Symbirsku nad Wołgą (obecnie Uljanowsk). Już w starszych klasach gimnazjum nastawiony był rewolucyjnie, widząc ucisk i wyzysk, jakie panowały na wsi. W roku 1887 stracono jego starszego brata za udział w zamachu na cara Aleksandra III. Lenin, aczkolwiek czcił bohaterstwo brata, uważał drogę terroru za błędną.

Na Uniwersytecie Kazańskim Lenin nawiązuje stosunki z rewolucjonistami i bierze czynny udział w ruchu postępowej młodzieży. Zostaje aresztowany i zesłany do wsi Kołuszkino pod tajny dozór policji. Tu studiuje dzieła Marksa i Engelsa, uczestniczy w pracy kółek rewolucyjnych. Marksizm jest dla niego programem rewolucyjnego działania. W roku 1890 Lenin otrzymał zezwolenie na złożenie egzaminów jako eksternista na wydziale prawa Uniwersytetu Petersburskiego. Następnego roku składa egzaminy z wynikiem celującym i następnie przez dwa lata występuje jako obrońca sądowy w Samarze (obecnie Kujbyszew). W r. 1893 wraca do Petersburga, gdzie nawiązuje kontakt z kołami marksistowskimi. Jego głęboka wiedza i zdolności organizatorskie szybko czynią zeń przywódcę marksistów petersburskich.

W roku 1894 nielegalnie wydano jego słynną książkę pt.: „Kto to są „przyjaciele ludu" i jak wojują oni przeciw socjal-demokratom?". Lenin dowodził w niej, że właśnie „robotnik rosyjski, stanąwszy na czele wszystkich sił demokratycznych, obali absolutyzm i poprowadzi proletariat rosyjski prostą drogą otwartej walki politycznej ku zwycięskiej rewolucji komunistycznej".

W r. 1895 rząd carski aresztował Lenina i najbliższych współpracowników z założonego przezeń „Związku walki o wyzwolenie klasy robotniczej" i zesłał na Syberię. Tam, w okresie trzech lat, Lenin napisał ponad 30 prac, przemyślał i naszkicował plan utworzenia rewolucyjnej partii proletariackiej.

Po powrocie z zesłania, w roku 1900 Lenin wyjeżdża za granicę i organizuje potajemną stałą przesyłkę do kraju rewolucyjnej gazety pt.: „Iskra".

W kraju Lenin staje na czele SDPRR (Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji), w której łonie na zjeździe w roku 1903 powstają dwa ugrupowania: bolszewików, będących przedstawicielami rewolucyjnego marksizmu, oraz mieńszewików, przedstawicieli oportunizmu, ugodowo nastawionych do burżuazji. Zwolennicy Lenina, bolszewicy, odnieśli na zjeździe tym zwycięstwo, lecz mieńszewicy nie chcieli się im podporządkować. W roku 1905 zebrał się trzeci zjazd już wyłącznie partii bolszewickiej.

Początek rewolucji roku 1905 zastaje Lenina za granicą, który stamtąd kieruje walką organizacji bolszewickich. Pod koniec roku wraca do kraju i ukrywając się przed szukającą go policją carską, bierze bezpośredni udział w przygotowaniach do zbrojnego powstania. W tym okresie nastąpiło pierwsze spotkanie jego z J. Stalinem na konferencji bolszewików w Tammerforsie.

W latach 1905-7 Lenin prowadzi szeroką działalność rewolucyjną, demaskując oportunizm mieńszewików na czwartym i piątym zjeździe partii; jakie odbyły się w Sztokholmie i Londynie.

Po klęsce rewolucji w r. 1905 Lenin jest coraz bardziej ścigany przez rząd carski. Partia nakazuje mu wyjazd za granicę. W grudniu 1907 roku przedostaje się do Finlandii, skąd wyjeżdża do Szwajcarii. Druga emigracja trwa aż do roku 1917. Z zagranicy kieruje partią w kraju, przygotowując ją do nowej rewolucji. Lenin stanął na czele bezwzględnej walki bolszewików w łonie socjal-demokratycznej Partii Robotniczej przeciwko mieńszewikom, trockistom i innym ugrupowaniom antypartyjnym, które chciały rozbić jedność ruchu. Walka ta zakończyła się utworzeniem na konferencji SDPRR w r. 1912 w Pradze samodzielnej partii bolszewików. Na konferencji tej kierownikiem rosyjskiego ośrodka dla prowadzenia pracy rewolucyjnej w Rosji wybrano zaocznie J. Stalina.

Początek drugiej wojny światowej zastał Lenina w Poroninie, skąd udało mu się z trudem przedostać do Szwajcarii. W lutym 1917 roku w Rosji wybucha rewolucja burżuazyjno-demokratyczna. Lud obalił absolutyzm carski. Władzę zagarnął burżuazyjny Rząd Tymczasowy, na równi z nim jednak powstają Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. 3 kwietnia Lenin przybywa do Petrogradu i tam na dworcu wygłasza swe historyczne przemówienie. Staje z zapałem do pracy nad zespoleniem szeregów bolszewickich, pod jego kierownictwem partia rozwija intensywną pracę.

Po lipcu 1917 r. Rząd Tymczasowy wkroczył na zbrojną drogę walki przeciw rewolucji i wydał rozkaz aresztowania Lenina. Musi się on nieustannie ukrywać, nie przerywając jednak pracy dla partii, która stała się nielegalną. W listopadzie wybucha powstanie. Lenin przybywa do Instytutu Smolnego w Petersburgu, gdzie mieści się siedziba KC partii bolszewickiej, i wraz ze Stalinem kieruje powstaniem. Na zjeździe, który odbył się zaraz po opanowaniu Petersburga, utworzono rząd robotniczo-chłopski. Przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych obrano Lenina.

Pod jego osobistym kierownictwem założono podstawy socjalizmu, wprowadzono kontrolę robotniczą nad produkcją społeczną i podziałem produktów, znacjonalizowano banki. Lenin był inicjatorem wszystkich podstawowych dekretów władzy radzieckiej i autorem znacznej ich części. Na jego wniosek II Ogólnorosyjski Zjazd Rad stworzył Komisariat Ludowy dla Spraw Narodowościowych, na którego czele stanął J. Stalin. Komisariat ten odegrał ogromną rolę w dziele zacieśniania węzłów przyjaźni między republikami radzieckimi.

Na wezwanie Lenina powstają nowe oddziały armii ludu rewolucyjnego — Czerwona Armia, która staje do walki z niemieckim najeźdźcą odnosząc w r. 1918 ostateczne zwycięstwo.

W trudnych warunkach wojny domowej, Lenin prowadzi olbrzymią pracę państwową, umacnia szeregi partii bolszewickiej, kieruje pracami Zjazdów i Komitetu Centralnego Partii, którego sekretarzem generalnym wybrano J. Stalina.

W grudniu 1920 r., gdy trwa jeszcze wojna domowa, Lenin wysuwa wielki plan elektryfikacji kraju, który następnie realizuje J. Stalin. Lenin był twórcą i inicjatorem uchwał X zjazdu partii w r. 1921 o przejściu od polityki komunizmu wojennego do nowej polityki ekonomicznej (NEP). On też stworzył plan wciągnięcia chłopów do budownictwa socjalistycznego za pośrednictwem spółdzielczości, początkowo na polach zbytu, następnie również na polu wytwórczości. Partia zrealizowała stalinowski plan elektryfikacji rolnictwa, który był rozwinięciem leninowskiego planu uspółdzielnienia.

30 sierpnia 1918 r., podczas przemówienia do robotników fabryki Michelsona w Moskwie, eserowska terorystka Kapłan wystrzeliła do Lenina, zadając mu dwie ciężkie rany. W ciągu kilku dni jego życie było poważnie zagrożone, lecz silny organizm zwyciężył. Zdrowie jednak pozostało poważnie naruszone. Od jesieni 1921 roku Lenin jest zmuszony przerwać pracę. W marcu 1923 r. następuje ponowne pogorszenie. 21 stycznia 1924 roku po ostrym ataku choroby Lenin zmarł. 27 stycznia, przy dźwiękach muzyki, tysięcy syren, huku salw armatnich, zwłoki jego przeniesiono do mauzoleum.

LISTA WYSTAWCÓW ODZNACZONYCH NA W.Z.O.

Odznaczeni złotym medalem

1. Caliński Józef, Warsztat Stolarski, Twarda Góra, pl. Mołotowa 7
2. L. Greipner i M. Walczakowski, Wytw. Instrumentów Muzycz., Bytom, Szymanowskiego 1
3. Fedorowicz Jan, Wytwórnia Wyrobów Srebrnych, Wrocław, Cybulskiego 29
4. Hałaszyńska Janina, Galanteria Drewniana, Szczecin, Al. Piastów 74
5. Jarema Eliasz, Pracownia Obuwia, Wrocław, Kiełbaśnicza 4

6. Jeziorański Stanisław, Metaloplastyka Szczecin, ul. Spółdzielcza 9

7. Kwietniak Mieczysław, Zakład Modelarsko-Stolarski, Mieroszów, Wiejska 13

8. Krzewski Jerzy inż., Stolarstwo — Meble składane, Miastko, ul. K. Wielkiego 7

9. „Kilim Polski", Pracownia Przemysłu Ludowego, Kędzierzyn, ul. Grunwaldzka 15

10. Kromołowski Adam i S-ka, Warsztat Wyrobów Siodlarskich, Wrocław, Szewska 47

11. Kozera Józef, Pracownia Rymarsko-Galanteryjna, Wrocław, Ruska 12

12. Michałowski i Thomas, Warsztat Stolarski, Twarda Góra, Młyńska 3

13. B-cia Miniszewscy, Wytwórnia Kas Pancernych, Wrocław, Gajowa 100

14. Niewiadomski Marian, Zakład Złotniczy, Gdańsk — Wrzeszcz, Libermana 46 m. 1

15. Pietrzyński i Stoga, Warsztat Blacharsko-Instl. śl., Zielona Góra, Daszyńskiego 1/3

16. Rozwadowski Józef, Szkutnik, Ełk, Czerwonej Armii 24

17. „Rymart" Ulkowski Czesław,, Galanteria Skórzana, Sopot, pl. Wolności 3

18. Ryszkowski Wacław, Pracownia Siodlarsko-Galanter., Wrocław, Oławska 9

19. Sapińska Anna, Tkactwo—tkaniny wełniane, Szczecin, Bohaterów Warszawy 101

20. Szczypa Eugeniusz, Budowa Telefonów i Sygnałów Elektrycznych, Żary, k/Żegania, ul. Podhalańska 15

21. Woźniak Mieczysław, Ślusarstwo Precyzyjne, Ostróda, Rybacka 4

22. Wojciechowski Stefan, Szewstwo—Obuwie damskie, Szczecin, Jagiellońska 84

Odznaczeni srebrnym medalem

23. „Auto Pomoc" R. Paluch, Artykuły Techniczne i Warsztat Mechaniczny, Bytom, Korfantego 8

24. Barcik Józef, Warsztat Stolarski, Wrocław, Jagiellończyka 10

25. Bobek Helena, Tkactwo Lniane, Szczecin, Ossowo

26. Bobek Andrzej, Tkactwo Lniane — Makaty, Szczecin, Ossowo

27. Bekasiak A., Warsztat Kotlarsko-Ślus., Gorzów, ul. Wawrzyniaka 37/39

28. Dzienisiewicz Jan, Stolarz, Olecko, Witoldowa 7

29. Gromala — Ratajczyk, Pracownia Obuwia, Wrocław, Stalina 16

30. F-ma „Jawa" Truszewski Jan, Wytwórnia Obuwia, Wrocław, Świdnicka 37

31. Jerzyk Józef — Zdun, Wrocław, Obornicka 78

32. F-ma „Jolanta" Malińska Janina, Pracownia Gorsetów i Bielizny, Wrocław, Świerczewskiego 32

33. Kempska Wiktoria, Dekoracyjne Zwierzątka, Szczecin, Budzisza 14

34. Krasowska Maria, Wyrób szmaciaków, Wojnowo, gm. Ukta, pow. Mrągowo

35. Karnaó Kazimierz, Wytwórnia Rękawiczek, Wrocław, Łokietka 17

36. Kniagininowa M., Wytwórnia Zabawek, Zabrze, ul. Ks. Londzina 3

37. Kluska Tadeusz, Metaloplastyka, Szczecin, Spółdzielcza 9

38. Klabuń Leopold, Warsztat Stolarski, Ostróda, Gen. Sikorskiego 20

39. Lewicka Sabina, Tkactwo, Hafciarstwo, Szczecin, Głębokie

40. Lubin Paweł, Warsztat Szczotkarski, Olsztyn, Piastowska 4.

41. Marczewski Bronisław, Warsztat Kowalski, Wrocław, Traugutta 97

42. „Meteor", Wytwórnia Zamków Precyzyjnych, Gliwice, Al. Stalina 11

43. Michałowski Roman, Warsztat Stolarski Twarda-Góra, Młyńska 3

44. Meysztowicz Elżbieta, Tkactwo Dekoracyjne i Użytkowe, Szczecin, Al. W. Polskiego 163

45. Myszkowski Adolf, Warsztat Szewski, Wrocław, Łokietka 9

46. Makarowska Anastazja, Tkactwo, Wojnowo, gm. Ukta, pow. Mrągowo

47. Matysiak Stanisław, Galanteria Skórzana, Sopot, Słupska 33

48. Orzogeja Marian, — Metaloplastyka, Gdańsk-Wrzeszcz, Lisia Grobla 1

49. Polanowski Marian, Szewstwo, Szczecin, Bol. Krzywoustego 62

50. Ptasik Stanisław, Ślusarstwo Mechaniczne, Olsztyn, Bogumiła Linki 6

51. Rotnicki Bronisław, Warsztat Mechaniczny, Wrocław, Traugutta 81

52. Robakowski Zbigniew, Wyroby z Bursztynu, Malbork, Słowackiego 74

53. Semczuk Wiktor, Pracownia Obuwia, Wrocław, pl. Solny 12

54. Siwecki, Warsztat Ślusarski, Wrocław, Stalina 81

55. Szkoła Wikliniarska, Wyroby z Wikliny, Ostaszewo, pow. Gdańsk

56. Szafran Antoni, Wytw. Galanteryjno-Skórzana, Jelenia Góra, 1-go Maja 15

57. F-ma „Zerm", Zakłady Elektro-Radio-Mechaniczne, Bytom, Krakowska 5

58. Zaremski Jerzy, Brązownictwo, Opole, Grunwaldzka 13

59. Zemanek Władysław, Odlewnia żelaza i Metali, Opole, 3-go Maja 39

Odznaczeni brązowym medalem

60. „Arnhaus", Pracownia Obuwia, Wrocław, Świdnicka 6

61. F-ma „Babys" Bagrowski, Pracownia Trykotarska i Robót Ręcznych, Wrocław, Pomorska 18/20

62. Czado Władysław, Pracownia Krawiecka, Wrocław, Stalina 34

63. F-ma „Danuta", Marczewska Danuta, Pracownia Kołder, Wrocław, Stalina 26

64. W. Ditrich i S-ka, Warsztat Reparacyjny Sprężyn i Resorów Samochod., Gliwice, ul. M. Stalina 30

65. Duźniński, Ełk

66. Drozdowski Zenon, Mistrz Modelarski, Olsztyn, Osińskiego 11 m. 2

67. Dziugiel, Oleśnica

68. Pilarowski Józef, Pracownia Obuwia, Wrocław, Kuźnicza 5

69. Grünberg Grzegorz, Warsztat Szewski, Wrocław, Stalina 18

70. Grabowski Bolesław, Wytwórnia Form Chlebowych i Wyrobów Drucianych, Sobieszów, Kopernika 9

71. Gawroński Julian, Warsztat Tapicerski, Wrocław, Kiełbaśnicza 28

72. Grudzińska Anna, Tkactwo Dekoracyjne, Szczecin, Al. W. Polskiego 163

73. Harazin Teofil, Warsztat Blacharski, Wrocław, M. Reja 24

74. Jędrychowski Antoni, Warsztat Zduński, Wrocław, Dąbrowskiego 65

75. Joachimczyk Joachim, Galanteria Skórzana, Sopot, Rejmonta 6

76. Karwicka Marta, Galanteria, Szczecin, ul. Pocztowa 14

77. Kisieliński Ludwik, Stolarstwo, Ostróda, ul. Olsztyńska 10

78. Krynkiewicz Jadwiga, Stolarstwo, Olsztyn, pl. Puławskiego 5

79. Krawczyk i S-ka, Warsztat Mechaniczny, Racibórz, ul. Bosacka 5

80. Kujawski Bolesław, Elektromechanik, Gliwice, ul. Owsiana 22

81. Łuczkowiak i Hofmann, Warsztat Stolarski, Trzcianka, Osiedle Kadłubka 3

82. Leidner Dawid, Warsztat Szewski, Wrocław, Stalina 22

83. Milewski Jan, Pracownia Obuwia, Wrocław, Świdnicka 9

84. F-ma „Minel" Mintus i Elman, Pracownia Szelek i Podwiązek, Wrocław, Odrzańska 21

85. Hałaczyński Tadeusz, Modelarstwo Okrętowe, Gdańsk-Wrzeszcz, Przy Stawie 10

86. Nowak Marian, Warsztat Kowalski, Opole, Stare Targowisko 1

87. Porwisiak Marian, Galanteria Skórzana, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 136

88. Prorok Stanisław, Warsztat Szewski, Wrocław, Świerczewskiego 82

89. Paśko Józef, Wytwórnia Cholewek i Obuwia, Wrocław, Stalina 31

90. Pawliczkowa Izabella, Wytwórnia Bielizny, Olsztyn, Mazurska 13

91. Ruciński Edward, Zakład Kołodziejski, Złotów, ul. Szpitalna 13

92. B-cia Radzikowscy, Paweł i Stanisław, Szewstwo, Olsztyn, Grunwaldzka 2

93. Slipko Michał, Warsztat Szewski, Wrocław, Kościuszki 173

94. Sieńko Jan, Szewstwo, Olsztyn, H. Kołłątaja 17

95. Śmietanka Włodzimierz, Mistrz tokarski, Gliwice, Plebańska 9

96. Thiel Tadeusz, Tkactwo, Galanteria, Koszalin, obecnie Szczecin, ul. Spółdzielcza 13

97. Toporkiewicz Józef, Warsztat Zduński, Wrocław, Nowy Świat 43

98. L. Wardyński i S-ka, Pracownia Jubilerska i Wytw. Platynowych Tygli, Gliwice, Bytomska 3

99. Zwoliński i Fajnbaum, Warsztat Szewski, Wrocław, Świdnicka 9

Odznaczeni Dyplomem

100. Bancewicz Ludwik, Warsztat Szewski, Olsztyn, Warmińska 15

101. Bartkiewicz W., Zakład Stolarsko-Budowlany, Trzcianka, Czarnkowska 2

102. Cech Metalowców, Słupsk

103. Cech Metalowców, Człuchów

104. Drogosiewicz Tadeusz, Warsztat Szewski, Wrocław, Wincentego 59

105. F-ma Drax i S-ka, Pracownia Rymarsko-Galanteryjna, Wrocław, Rynek 6

106. F-ma „Elektrofon", Zakłady Elektrotechniczne, Bytom, ul. Jagiellońska 9

107. Grzeszczuk Stefan, Szewstwo, Szczecin, ul. Jagiellońska 87

108. Jackiewicz Zapała Aleksandra, Hafciarstwo Ludowe, Sypniewo, pow. Walcz

109. Jeziorowski i S-ka, Zakład Krawiecki, Wrocław, Fr. Nulla

110. Jagoda Jan, Wytwórnia Obuwia, Ełk, Czerwonej Armii 12

111. Koperek Adolf, Wytwórnia Narzędzi Dentystycznych, Wrocław, Osobowice, Krotoszyńska 10

112. Łukajewicz Wilhelm, Zakład Elektro-Mechaniczny, Gliwice, M. Stalina 18

113. Michalski Antoni, Warsztat Czapniczy, Olsztyn, Stalina 24

114. Matera Marian, Pracownia Szewsko-Cholewkarska, Jelenia Góra, Demokratów 3

115. Sankowska Barbara, Tkactwo, Krajanki Wełniane, Myślibórz, Kochanowskiego 3

116. Szuszkiewicz Halina, Tkactwo Użytkowe i Dekorac., Szczecin, ul. 5-go Lipca 45

117. Skórko Jerzy, Galanteria Skórzana, Oliwa, 1 Armii Polskiej 16

118. Siemianowicz Daniel, Wyrób filców, Olecko, Grunwaldzka 16

119. Zajc Wilhelm, Warsztat Zduński, Wrocław, Odrzańska 3

120. Ziętecki Józef, Warsztat Szklarski, Wrocław, Złote Koło 10

121. Oddział Rzem. Centrali Spółdzielczo-Państwowej we Wrocławiu, Wrocław.

RZEMIEŚLNICZA CENTRALA SPÓŁDZIELCZO-PAŃSTWOWA

W MYŚL WZAJEMNEGO POROZUMIENIA ZARZĄDÓW ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH I RZEMIEŚLNICZEJ CENTRALI SPÓŁDZIELCZO-PAŃSTWOWEJ, CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RZEMIEŚLNICZYM, MIESIĘCZNIK „RZEMIOSŁO“, OBSŁUGUJĄCE DOTYCHCZAS GŁÓWNIE SAMORZĄD RZEMIEŚLNICZY, OTWIERA SWE ŁAMY RÓWNIEŻ DLA SPRAW ZWIĄZANYCH Z GOSPODARCZYMI ZAGADNIENIAMI RZEMIOSŁA, REPREZENTOWANYMI PRZEZ RZEMIEŚLNICZĄ CENTRALĘ SPÓŁDZIELCZO-PAŃSTWOWĄ.

Zagadnień tych jest moc i każde z nich wymaga nie tylko omówienia, ale i bacznego śledzenia jego rozwoju i rozwiązywania, — co z kolei wymaga przede wszystkim szerokiego i na dalszą metę obliczonego opracowania planu redakcyjnego tego działu.

Jeśli bowiem akcja ta ma wydać owocne wyniki, — „Rzemiosło“ — wraz z tym już numerem powinno docierać nie tylko do komórek samorządowych, ale i do wszystkich ogniw gospodarczych, a więc do spółdzielń cechowych i pomocniczych, oraz do wszystkich oddziałów i delegatur C. R., oraz do wszystkich rzemieślników, ażeby im dostarczać stale autorytatywnego materiału potrzebnego, a nawet nieraz i niezbędnego w ich codziennej pracy.

Z tych względów sygnalizujemy rozpoczęcie tej szerszej akcji na łamach „Rzemiosła“ od numeru, który ukaże się w lutym, w bieżącym zaś numerze, w lapidarnym skrócie podajemy ogólne dane, niejako zrąb, na którym opiera się działalność Rzemieślniczej Centrali.

* * *

Jak wiadomo, w maju 1948 r. Sejm uchwalił szereg ustaw zmierzających do reorganizacji spółdzielczości. Na podstawie tych ustaw Minister Przemysłu i Handlu rozporządzeniem z dn. 31 sierpnia z. r. dawną wspólną organizację Izb Rzemieślniczych — „Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu“ przekształcił z dniem 1 września z. r. na Rzemieślniczą Centralę Spółdzielczo-Państwową.

Dawna Centrala, poza innymi zmianami organizacyjnymi, została powiększona o cały wydział rewizyjno-instrukcyjny, a członkami nowej Centrali na mocy przepisu ustawowego stały się wszystkie spółdzielnie cechowe. Nowa Centrala objęła swym działaniem nie tylko opiekę gospodarczą nad spółdzielniami cechowymi, ale również obowiązek inicjowania i organizowania nowych spółdzielni m. i. przez wydawanie im tzw. zaświadczeń o celowości, oraz wszelkie związane z funkcjonowaniem tych spółdzielni sprawy rewizyjno-instrukcyjne. A więc wszelkie zagadnienia spółdzielni cechowych tak gospodarcze, jak rewizyjne i szkoleniowe zostały skoncentrowane w jednej instytucji: w Rzemieślniczej Centrali Spółdzielczo-Państwowej, co pozwoli w szybszym tempie i metodą planową włączyć rzemiosło do ogólnego planu gospodarczego.

Program gospodarczy na r. 1948 został wykonany przez dawną i nową Centralę w ciągu 11 miesięcy, przy czym w dziale zaopatrzenia rzemiosła w 126%, zaś w dziale produkcji wyrobów rzemieślniczych w 119%. Takie przekroczenie programu i to w okresie tak poważnych przemian organizacyjnych wskazuje, iż w ogólnej gospodarce narodowej rzemiosło może i powinno zająć poważne miejsce a rozrost jego na wyższym stopniu uspołecznienia gospodarczego, przez rozbudowę spółdzielni cechowych, jest kwestią bliskiego już czasu.

Toteż Rzemieślnicza Centrala zrzeszająca obecnie 266 spółdzielni cechowych, w planie swym już na rok bieżący przewiduje powiększenie ilości tych spółdzielni do 569.

Stąd wynika, iż w planach Rzemieślniczej Centrali leży objęcie spółdzielczością cechową jak największej ilości samodzielnych warsztatów rzemieślniczych, których w obecnej chwili w spółdzielniach cechowych zorganizowanych jest 20%.

Rok 1949 jest pierwszym rokiem, w którym rzemiosło zostaje włączone do ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Ażeby do tego planu włączyć rzemiosło w możliwie najszerszym zakresie, będzie na pewno największą troską zarówno Związku Izb Rzemieślniczych, który złożył sumiennie opracowane zapotrzebowanie surowcowe, jak i Rzemieślniczej Centrali, która na tej podstawie opracowała i złożyła tak plan zaopatrzenia rzemiosła, jak i plan produkcji wyrobów rzemieślniczych.

Wprawdzie plany te przechodzą obecnie jeszcze stadium zatwierdzania przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, możemy już jednak podać do wiadomości, że na cele zorganizowanej produkcji rzemieślniczej, która to produkcja organizowana będzie przez Rzemieślniczą Centralę za pośrednictwem spółdzielni cechowych, są przyznane przez przemysł państwowy poważne ilości surowców. I tak na tzw. transakcje wiązane otrzymała już Rzemieślnicza Centrala na rok 1949 przydział 20.000.000 metrów tkanin bawełnianych, 1.500.000 m tkanin jedwabnych, 1.250.000 m tkanin lnianych i 2,4 miliona m tkanin wełnianych. Poza tym otrzyma Rzemieślnicza Centrala do przerobu 4.000.000 m resz-

tek. W grupie skórzanej przydział wynosi 1.680 ton skór twardych, nieustaloną jeszcze ilość skór miękkich na obuwie i 300.000 metrów kwadratowych skór świńskich. Między innymi otrzyma rzemiosło 5.000 ton żelaza, co znakomicie poprawi sytuację rzemiosł metalowych.

Rzemieślnicza Centrala będzie przede wszystkim organizowała z powyższych przydziałów produkcję wyrobów rzemieślniczych za pośrednictwem spółdzielni cechowych. Produkcja ta rozwija się bardzo poważnie już od zeszłego roku z miesiąca na miesiąc, a odbiorcami tych wyrobów rzemieślniczych są: Centrala Rolnicza przy Zw. Samopomocy Chłopskiej, Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem", P.D.T. i Spółdzielnia Pracy „Spólnota".

Odbiorcy ci, stanowiący bardzo poważną pozycję w ogólnokrajowym planie zbytu, silnie włączają do tego zbytu planową produkcję wyrobów rzemieślniczych, co już samo przez się stwarza produkcji rzemieślniczej odpowiednią pozycję w gospodarce planowej. Wystarczy podkreślić, iż na niektórych terenach warsztaty rzemieślnicze już obecnie pracują w 100% w ramach transakcji wiązanych dla Rzemieślniczej Centrali.

Ponieważ od Nowego Roku transakcje wiązane są prowadzone wyłącznie za pośrednictwem spółdzielni cechowych, powstał już z końcem z.r. ogromny pęd do zakładania spółdzielni cechowych we wszystkich powiatach R. P. przede wszystkim w grupie tekstylnej i grupie skórzanej.

Galanteria skórzana, której produkcja b. poważnie rozwija się w takich ośrodkach jak Katowice, Kraków, Wrocław i Warszawa dzięki tworzeniu nowych wzorów i odstępowaniu od szablonu, znajduje coraz większe uznanie i zbyt. W pewnych ośrodkach istnieją zamówienia na galanterię skórzaną na pół roku naprzód.

Organizując transakcje wiązane Rzemieślnicza Centrala dba przede wszystkim o to, ażeby nie zatracić indywidualności produkcji rzemieślniczej. Dlatego też przy zaangażowaniu do tej produkcji tysięcy warsztatów rzemieślniczych przez spółdzielnie cechowe przy ustalaniu norm wykrojowych pozostawia się poszczególnym warsztatom specjalnie w grupie bieliźnianej i lekkiej konfekcji swobodę indywidualnego wykonywania, tak, ażeby odnośne wyroby rzemieślnicze nie wpadły w produkcję szablonową.

Główną opieką Rzemieślniczej Centrali w ramach transakcji wiązanych cieszą się drobne warsztaty rzemieślnicze, a ponieważ drobne warsztaty wykonując same wszystkie czynności pracują drożej od większych warsztatów rzemieślniczych, dlatego też przy spółdzielniach cechowych organizowane są urządzenia pomocnicze, z których mogą korzystać za niewielką opłatą drobne warsztaty rzemieślnicze, jak np. krajalnie, dziurkarki, farbiarnie itp., ażeby drobny rzemieślnik nie tracił wiele cennego czasu na wykonywanie tych czynności, które za minimalną opłatą mogą dla niego wykonać urządzenia pomocnicze przy spółdzielniach.

Zaopatrzenie warsztatów rzemieślniczych będzie planowała Rzemieślnicza Centrala w porozumieniu ze Związkiem Izb Rzemieślniczych, wykonanie jednak zaopatrzenia przeprowadzane będzie przez hurt państwowy, na podstawie zwolnień Rzemieślniczej Centrali. W wypadkach jednak, gdy już to z powodu dużej odległości, już to ze względu na krótki termin do odbioru— spółdzielnia nie będzie mogła bezpośrednio odebrać surowców zaopatrzeniowych z hurtu państwowego, — Rzemieślnicza Centrala odbierze surowiec i dostarczy go do danej spółdzielni, pobierając w takich wypadkach za swe usługi niewielkie opłaty.

Natomiast przy organizowaniu transakcji wiązanych Rzemieślnicza Centrala będzie sama finansowała surowiec, przez co ułatwi działalność spółdzielni, przeważnie jeszcze słabych finansowo. Równocześnie Rzemieślnicza Centrala będzie dbała o uczciwe normy wykrojowe przy tej produkcji i o to by wynagrodzenie warsztatów rzemieślniczych za ich pracę było godziwe.

Całość tej akcji powinna bez szkody dla szerokich rzesz rzemieślniczych doprowadzić do poważnego obniżenia cen wyrobów rzemieślniczych.

Duże znaczenie dla rzemiosła ma również to, iż na podstawie nowego dekretu o podatku obrotowym, który wszedł w życie z dn. 1 stycznia b. r. warsztaty rzemieślnicze, produkujące dla spółdzielni cechowych w ramach transakcji wiązanych, nie opłacają podatku obrotowego od wynagrodzenia za swoje usługi w ramach tych transakcyj.

Na zakończenie tego artykułu wprowadzającego zaznaczyć należy, iż mimo braku w tej chwili jeszcze zatwierdzenia planu gospodarczego, co utrudnia ustalenie planu produkcyjnego i zaopatrzeniowego na r. 1949 — Rzemieślnicza Centrala spodziewa się, iż obrót jej w tym roku wyniesie kilkanaście miliardów złotych.

Jeśli uwzględnić, że Rzemieślnicza Centrala powiększyła swoje obroty w r. 1947 w porównaniu z rokiem 1946 — 10-krotnie, w r. 1948 w porównaniu z 1947 — 2,5-krotnie, a w r. 1949 w porównaniu z 1948 wzrost wyniesie również około 2,5-krotnie, to trzeba stwierdzić, że pokonanie trudności organizacyjnych, dobór odpowiednich ludzi, zorganizowanie spółdzielń i transakcyj wiązanych oraz zorganizowanie transportu własnego, wymagało dużego wysiłku ze strony władz tej instytucji.

Dla zrealizowania tak zakrojonej akcji przeprowadzana jest obecnie weryfikacja władz spółdzielń cechowych, które dotychczas niejednokrotnie są niewłaściwie obsadzane i dbają głównie o interesy dużych warsztatów rzemieślniczych, pomijając i zapoznając interesy szerokich warstw drobnych rzemieślników, tych, na których przede wszystkim oparta będzie cała akcja.

MGR M. KOSSOWSKI

O WCZASACH W RZEMIOŚLE

W roku 1947 Izby Rzemieślnicze po raz pierwszy przeznaczyły w budżetach swych, specjalne kredyty na organizację wczasów dla uczniów kształcących się w rzemiośle. Młodzież rzemieślnicza to przeważnie dzieci niezamożnych robotników, chłopów i rzemieślników, wychowywane przez szereg lat wojny najczęściej w warunkach nędzy, w pierwszych latach po wojnie w zniszczonym kraju nie odrazu też mogły otrzymać należyte warunki mieszkania, wyżywienia i nauki. Ochrona zdrowia tej młodzieży była zagadnieniem palącym. Wszczęta z początkiem roku 1947 przez samorząd gospodarczy rzemiosła akcja wczasów objęła tylko młodzież rzemieślniczą, o zdrowie której Izby Rzemieślnicze zatroszczyły się w pierwszym rzędzie. Uczniowie najbardziej wyczerpani, potrzebujący wypoczynku i odżywienia, kierowani byli na dwutygodniowe wczasy do domów wypoczynkowych, zorganizowanych przez Izby w miejscowościach klimatycznych Dolnego Śląska, Mazur i wybrzeża morskiego.

Akcja ta już w pierwszym roku dała bardzo pozytywne wyniki, co przekonało samorząd gospodarczy rzemiosła o celowości poniesionych na to wydatków i zachęciło do wysiłków w kierunku dalszej rozbudowy wczasów dla uczniów.

Zjazd Prezesów i Dyrektorów Izb Rzemieślniczych w Krakowie w kwietniu 1948 roku poświęcił dużo uwagi zagadnieniu wczasów. Główny referent tego zagadnienia, Dyrektor Izby Łódzkiej, poseł Dobosz w obszernym referacie wykazał, iż prowadzenie wczasów przez każdą Izbę na własną rękę pochłania dużo nieproduktywnej pracy, wykonywanej równolegle przez każdą z Izb, co niepomiernie podraża koszty administracyjne. Poza tym kwestia jednolitej organizacji administracyjnej w skali ogólnopolskiej; kwestia udostępnienia wszystkich domów wypoczynkowych będących w dyspozycji Izb — młodzieży rzemieślniczej z terenu całego kraju, a nawet planowej akcji przerzucania np. młodzieży śląskiej na wczasy nad morze i odwrotnie z Pomorza w góry, by wypoczynek odbywał się

w całkowicie nowym środowisku; a co najważniejsze to postawienie zagadnienia wczasów na płaszczyźnie poważnego problemu społecznego i należyte rozpracowanie tego problemu z uwzględnieniem naukowych zasad racjonalnego wykorzystania wczasów przez młodocianych — wszystkie te zagadnienia podniósł poseł Dobosz jako uzasadnienie wniosku swego w sprawie scentralizowania całej akcji wczasów w Związku Izb Rzemieślniczych. Decyzję taką Zjazd Krakowski powziął.

Z dniem 1 maja 1948 roku w Związku Izb Rzemieślniczych utworzony został Wydział Wczasów, który przejął od Izb Rzemieślniczych administrację pięciu domów wypoczynkowych, jakie w owym czasie Izby posiadały, a mianowicie:

1. w Szklarskiej Porębie o 150 miejscach
2. w Polanicy Zdroju o 61 „
3. w Międzywodziu o 80 „
4. w Olecku o 45 „
5. w Muszynie o 80 „

W pierwszym okresie pracy Wydziału Wczasów wysiłki szły przede wszystkim w kierunku wzmożenia pracy wszerz, bowiem był to właśnie początek sezonu letniego i trzeba było użyć wiele energii, by możliwie większej ilości uczniów udostępnić odpoczynek i stworzyć należyte warunki, przede wszystkim mieszkania i wyżywienia. Tym bardziej, że wyposażenie domów w urządzenia i sprzęt było bardzo skromne. Trudno było również w tak krótkim czasie dobrać odpowiedni personel administracyjny i wychowawczy, który by potrafił założenia Związku Izb bez reszty wykonać. Dlatego też przyznać należy, iż efekt pierwszego półrocza prac Wydziału Wczasów jest raczej ilościowy, pod względem zaś jakościowym nie jest jeszcze pełny.

Niewątpliwie jednak decyzja Zjazdu Krakowskiego w sprawie scentralizowania akcji wczasów była słuszna. Wydział Wczasów Związku Izb, poza czynnościami ściśle administracyjnymi, które przy ich centralizacji powodują niepomiernie niższe koszty, rozpracowuje też problem wczasów pod kątem widzenia jak najbardziej celowej ich organizacji, tak, aby wczasy dostarczyły młodzieży rzemieślniczej warunków i sposobności nie tylko do fizycznego wypoczynku, lecz także dostarczyły jej nowych przeżyó kulturalnych, by wzbogaciły ją pod względem umysłowym, duchowym i społecznym, by przyczyniły się do obudzenia w młodzieży głębszego stosunku do zagadnień kulturalnych i społecznych. Pod tym kątem rozpracowywany jest program zajęć i rozrywek młodzieży na wczasach, dobór książek w bibliotekach kompletowanych w każdym domu wypoczynkowym, tematy pogadanek, trasy wycieczek itd.

Ogólnie biorąc, możemy w tej chwili uznać, iż kwestia wczasów dla młodocianych w rzemiośle została rozwiązana. Właściwe wykorzystanie przez Wydział Wczasów dorobku doświadczeń zdobytych w dotychczasowej pracy na tym polu, ułatwi usunięcie istniejących jeszcze braków i osiągnięte rezultaty pokryją się z zamierzeniami samorządu gospodarczego rzemiosła. Cel akcji będzie w pełni osiągnięty.

Obecnie pozostaje do zrealizowania druga część problemu — wczasy dla rzemieślników.

W artykule wstępnym listopadowego numeru „Rzemiosła" z roku ub. prezes Związku Izb Rzemieślniczych R. P. poseł Sadłowski zapowiedział podjęcie przez Związek Izb w roku 1949 organizacji wczasów dla rzemiosła, obok prowadzonej obecnie akcji wczasów dla młodocianych. Poseł Sadłowski w swej nader treściwej wypowiedzi uzasadnił słuszność swej tezy, iż w dzisiejszej fazie rozwojowej naszego ustroju, samorząd gospodarczy rzemiosła winien dać rzemieślnikowi tę opiekę i pomoc, jaką robotnikowi daje Związek Zawodowy.

W dniu 11 grudnia 1948 roku Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych powziął uchwałę o rozszerzeniu w roku 1949 akcji wczasów także na rzemieślników. Z tą chwilą projekt wszedł w fazę realizacji. Obecnie Wydział Wczasów rozpracowuje szczegóły programu pracy i budżet działu wczasów na rok przyszły, jak również prowadzi starania o uzyskanie nowych pomieszczeń, urządzenie ich, zorganizowanie aparatu administracyjnego itd. Z końcem grudnia ub. roku uruchomione zostały pierwsze domy wypoczynkowe dla rzemieślników.

Założeniem podstawowym Związku Izb jest samoopłacalność akcji wczasów rzemieślniczych. Ceny więc utrzymania dziennego w domu wypoczynkowym są siłą rzeczy wyższe niż w domach Związków Zawodowych, niemniej jednak są nieporównanie niższe od cen pensjonatów prywatnych. Celem Związku Izb jest, aby w pierwszej fazie rozwojowej wczasów rzemieślniczych zaspokojone zostały potrzeby wypoczynkowe i zdrowotne rzemieślników, a następnie dopiero stopniowo rozszerzyć program na uwzględnienie potrzeb kulturalnych i duchowych.

Dlatego też jeśli chodzi o wybór miejscowości, gdzie wczasy będą organizowane, to na razie przewidziane są tylko miejscowości zdrojowiskowe i klimatyczne. W bieżącym sezonie zimowym mogą rzemieślnicy korzystać z domów wypoczynkowych w pięciu miejscowościach, których dokładny opis podajemy w następnym artykule.

Wydział Wczasów prowadzi obecnie starania o uzyskanie odpowiednich budynków w kilku dalszych uzdrowiskach, aby w miarę możności we wszystkich najważniejszych miejscowościach kuracyjnych w kraju, szerokie rzesze rzemieślników mogły po dostępnych cenach korzystac z urządzeń i warunków leczniczych. W tej chwili ogólna ilość miejsc w domach wypoczynkowych jest jeszcze bardzo daleka od wystarczającej, mamy jednak nadzieję, że rozmiary tej akcji będą się stale zwiększały.

WIKTOR KALETA

KOLEDZY! CZAS NA WCZASY!

Przyjął się u nas zwyczaj obierania na wyjazd na wczasy wyłącznie niemal miesięcy letnich: lipca i sierpnia.

Zwyczaj ten zapewne pochodzi z naszych lat dziecięcych i młodzieńczych, kiedy odpoczynek nierozerwalnie był złączony z feriami szkolnymi.

A przecież tyle uroku posiada piękna, górska zima! Wszystko przykryte niepokalaną bielą śniegu. Ciemno - zielone świerki i niebosiężne jodły gną swe gałęzie - ramiona do ziemi, przywalone ciężkimi płachtami śniegu.

Jaskrawe słońce, jeszcze nisko sunące po niebie, promieniami swymi, odbitymi od białego śniegu pali nas, opalając na ciemny kolor.

To też wracający z gór, z wczasów zimowych, niemniej są opaleni niż ci, którzy całe lato spędzali nad morzem.

×

Niżej podajemy wykaz miejscowości w jakich Związek Izb Rzemieślniczych R. P. posiada domy wypoczynkowe wraz z krótką charakterystyką tych domów i miejscowości:

ZAKOPANE

Stolica naszych Tatr, perła naszych miejscowości klimatycznych, ośrodek wszelkich sportów zimowych. Położona 850 do 1000 m ponad poziom morza, jest idealnym miejscem turystycznym, wypoczynkowym i leczniczym.

Przy wysokim ciśnieniu i chorobach sercowych niewskazane.

Dom wypoczynkowy Zw. Izb Rzem. R. P. położony jest nad strumykiem, w pobliżu skrzyżowania dróg do Kuźnic i do Morskiego Oka. Wyposażony zupełnie, posiada ogrzewanie centralne, bieżącą wodę ciepłą i zimną. Salon, jadalnie, werandę do leżakowania. Kuchnia obfita i dobra. Pojemność: 22 miejsca.

KARPACZ - BIERUTOWICE

Najpiękniejsza miejscowość klimatyczna, położona od 500 do 900 m nad poziomem morza, u podnóża najwyższego szczytu Karkonoszy-Śnieżki.

Przy chorobach serca i gruźlicy nie wskazane.

Dom wypoczynkowy — położony zaledwie o 400 m od głównej ulicy i Domu Zdrojowego. Wyposażony zupełnie, posiada ogrzewanie centralne (prócz tego piece kaflowe), wodę bieżącą ciepłą i zimną. Salon, jadalnie, werandy do leżakowania. Kuchnia obfita, dobra. Pojemność: 26 miejsc.

POLANICA - ZDRÓJ

Piękna miejscowość położona w rozległej dolinie Bystrzycy — 400 m ponad poziom morza. Przepiękne widoki na zbocza gór porośniętych lasami mieszanymi. Dom Zdrojowy — pijalnia wód mineralnych. Łazienki (kąpiele mineralne kwaso - węglowe, odział borowinowy).

Wskazania lecznicze: ze względu na wysoką zawartość bezwodnika węglowego w wodach mineralnych — leczy się choroby serca i naczyń krwionośnych, dusznicę bolesną, zwapnienie naczyń, nad i niedociśnienie.

Zaburzenia i wyczerpanie systemu nerwowego, choroby kobiece.

Dom wypoczynkowy — pięknie położony na zboczu góry, obok wspaniałego lasu. Wyposażenie zupełne. Brak wody bieżącej. Kuchnia obfita, bardzo dobra. Pojemność: 30 miejsc.

SZKLARSKA PORĘBA

Położona na pograniczu Gór Izerskich i Karkonoszy. Osiedle rozrzucone na rozległym stoku o wystawie południowo - wschodniej, na wysokości od 500 — 900 m ponad poziom morza. Znakomite tereny narciarskie, skocznia narciarska, tor saneczkowy.

Dom Wypoczynkowy położony u podnóża góry, służącej jako teren plażowy. Wyposażenie zupełne, lecz brak wody bieżącej. Kuchnia bardzo obfita i dobra. Pojemność: 40 miejsc.

MUSZYNA

Położona w przepięknej kotlinie u zbiegu trzech rzek, zaledwie osiem kilometrów od Krynicy. Piękny park, ruiny zamku biskupów krakowskich. Tereny narciarskie i saneczkowe.

Położenie domu wspaniałe, w pobliżu strumyka z jednej strony, a parku z drugiej strony. Woda bieżąca, ogrzewanie centralne. Doskonała kuchnia. Pojemność: 20 miejsc.

Na sezon letni, Zw. Izb Rzem. R. P. dysponuje oprócz domów wypoczynkowych w powyżej opisanych miejscowościach jeszcze jednym ośrodkiem wypoczynkowym. Ośrodek ten, to położone w zalesionej miejscowości Miedzywodzie nad naszym morzem, na wyspie Wolin ok. 30 km od Międzyzdrojów. Największymi walorami tego jedynego ośrodka wypoczynkowego nad morzem, są trzy krótkie słowa: słońce, plaża i woda! Pojemność: 31 miejsc.

Ilość miejsc w domach wypoczynkowych Związku Izb Rzemieślniczych R. P. stojąca do dyspozycji rzemieślników, jak z zestawienia wynika, jest wręcz znikoma. To też każdy chcący chociażby parę dni odpocząć w jednym z wymienionych domów wypoczynkowych winien dość wcześnie zwrócić się na piśmie do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie, ul. Koszykowa 54 przez swoją terytorialną Izbę Rzemieślniczą z prośbą o przydział miejsca wczasowego.

W podaniu należy podać: swoje imię i nazwisko oraz dokładny adres, ilość osób (tylko

najbliższej rodziny, chcących wyjechać na wczasy), okres, jaki pragnąłby pozostać na wczasach, miejscowość (dom wypoczynkowy) w jakiej pragnąłby spędzić swój urlop, oraz miejscowość zastępczą (w razie braku miejsca w pierwszej).

Podanie takie powinno być opatrzone klauzulą Izby Rzemieślniczej względnie Cechów, że proszący jest pracownikiem lub rzemieślnikiem zarejestrowanym w Cechu.

Niezależnie od podania każdy z ubiegających się o miejsce w domach wypoczynkowych, winien jednocześnie z podaniem wpłacić przekazem pocztowym na adres Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — Wydział Wczasów w Warszawie kaucję w wysokości 750 zł od osoby.

Z kaucji tej potrąca się na każdy przydzielony a niewykorzystany dzień zł 250 od osoby. W razie niezgłoszenia się w ciągu pełnych 3 dni na przydzielone miejsce — miejsce to zostanie przydzielone innej osobie, a kaucja przepada na rzecz Zw. Izb Rzemieślniczych R. P.

Punktualne przybycie na przydzielone miejsce powoduje zaliczenie kaucji na poczet opłat za pobyt w domu wypoczynkowym.

Ceny za pobyt i utrzymanie jednodniowe wynoszą we wszystkich domach wypoczynkowych zł 450, zaś w Zakopanem zł 500 od osoby.

Dzieci do lat 8 korzystają ze zniżki 50 proc.

MGR KAZIMIERZ LISOWSKI

RZEMIOSŁO WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

Rzemiosło olsztyńskie spełnia niezmiernie ważną rolę w dziedzinie zagospodarowania Warmii i Mazur. Na przykładzie województwa olsztyńskiego najlepiej uwydatnia się niespożyta siła i energia rzemiosła. Wszędzie bowiem tam, gdzie zaczynało organizować się od podstaw życie gospodarcze, rzemieślnik polski przodował w dziele uruchamiania przemysłu.

Rozwój rzemiosła na Warmii i Mazurach kształtował się w zależności od rozwoju akcji osiedleńczej. Podkreślić trzeba, że powstawanie przedsiębiorstw rzemieślniczych w r. 1945 napotykało na poważne trudności ze względu na trudności aprowizacyjne i surowcowe. Ponadto miasta Pomorza Wschodniego na skutek działań wojennych uległy kolosalnym zniszczeniom. Przede wszystkim zaś centra tych miast uległy zdewastowaniu.

W stosunku do stanu przedwojennego ubytek zdolności produkcyjnej poszczególnych zakładów rzemieślniczych można określić przeciętnie na 67%. Dzięki wytężonym wysiłkom rzemiosła, miasta Pomorza Wschodniego zostały nasiedlone warsztatami rzemieślniczymi.

Na terenie województwa olsztyńskiego duża obfitość surowca drzewnego stwarza korzystne warunki dla rozwoju branży drzewnej. Rzemiosło to występuje najsilniej w okolicach Ostródy, korzystnie położonej nad jeziorem Drwęckim, oraz w okolicach Pisza, Reszla i Pasłęku. Ponadto możemy zaobserwować następujące zgrupowania rzemiosła:

1. w Giżycku — wyroby koszykarskie i bieliźniarskie,
2. w Ostródzie — skrzynki na owoce i galanterię drzewną,
3. w Olsztynie, Wojnowie i Legance (powiat mrągowski), Lidzbarku i Morągu — tkactwo ludowe i dziewiarstwo,
4. w powiecie olsztyńskim — szewstwo, galanteria drzewna, zabawkarstwo, drobne wyroby z drzewa i galanterię metalową,
5. w Nidzicy — wyroby stolarskie i stolarszczyznę budowlaną,
6. w Olsztynie, Bartoszycach, Pasłęku, Piszu i Reszlu — rzemiosło budowlane,
7. w Pasłęku — galanteria metalowa.

Występująca na terenie województwa olsztyńskiego trzcina, wiklina i rogożyna są wykorzystywane dla celów produkcji koszykarskiej, oraz wyrobów plecionych i mat trzcinowych dla celów odbudowy. Len i konopie umożliwiły uruchomienie tkactwa ludowego o bogatych tradycjach regionalnych. Tu i ówdzie rozwija się również powroźnictwo, wyrób sieci i siatek, tak niezbędnych dla potrzeb rybactwa miejscowego.

W miarę rozwoju hodowli bydła powstają możliwości wytwórcze dla przemysłu i rzemiosła futrzanego.

Duża obfitość jezior i hodowla zwierząt futerkowych umożliwia powstawanie białoskórnictwa, futrzarstwa w okolicach Kętrzyna, Zalewa itp.

Garncarstwo i kaflarstwo rozwija się w kilku ośrodkach.

Teren województwa olsztyńskiego stwarza korzystne warunki dla rozwoju produkcji rzemieślniczej, która pracuje nie tylko na potrzeby rynku lokalnego lecz również na zaspokojenie potrzeb Polski Centralnej.

Z uwagi na rolniczo-hodowlany typ gospodarki województwa olsztyńskiego rzemiosło wiejskie, jak np. kowalstwo, kołodziejstwo, itp. podobnie jak również bogaty przemysł ludowy odgrywają bardzo ważną rolę w układzie stosunków branżowych województwa.

Przemysł ludowy zorganizowany na zasadach spółdzielczych w Bazarze Wyrobów Ludowych

posiada tutaj bogate tradycje wytwórcze, oraz poważne możliwości rozwojowe w przyszłości.

Obok zjawiska powstawania rzemiosł w oparciu o możliwości surowcowe rozwijają się typowe rzemiosła służące zaspakajaniu potrzeb środowiska, w którym rzemiosło pracuje. Potrzeby te wywierają decydujący wpływ na kształtowanie się struktury branżowej. Do najłatwiej organizujących się branż rzemiosła należy zaliczyć branżę spożywczą, która podobnie jak branża usługowa nastawia się na zaspakajanie najpilniejszych potrzeb społeczeństwa.

Branża budowlana, metalowa, odzieżowa, papierniczo-poligraficzna i usługowa pracują dla potrzeb rynku lokalnego, ponadto istnieją poważne możliwości zorganizowania konfekcji, oraz powstają ośrodki bieliźniarskie, do których zaliczyć trzeba przede wszystkim Giżycko.

Ogólnie stwierdzić trzeba, że rzemiosło województwa olsztyńskiego pracuje w warunkach o wiele trudniejszych, niż rzemiosło na terenie Polski Centralnej i innych okręgach Ziem Odzyskanych.

Składają się na to przyczyny następujące:

1. konieczność likwidacji odłogów,
2. poważny procent zniszczeń,
3. konieczność odbudowy miast i wsi,
4. nieukończony jeszcze proces osiedleńczy.

W tych warunkach rzemiosło posiada do pokonania o wiele większe przeszkody niż w innych województwach i dlatego też jest otaczane specjalną opieką ze strony Władz Państwowych i samorządu gospodarczego. Pomimo piętrzących się trudności proces osiedleńczy spowodował zwiększenie się liczby mieszkańców z 278.000 w r. 1945 na 552.000 w r. 1948. Dalsze możliwości osiedleńcze są uzależnione od procesu odbudowy, który w stosunkowo szybkim tempie zabliźnia rany zadane wojną.

Przed rzemiosłem otwierają się jeszcze na długi okres czasu poważne możliwości w dziedzinie odbudowy, uzupełnienia pracy przemysłu, jak również zaspokojenia potrzeb miast i wsi.

Pod względem aprowizacyjnym województwo olsztyńskie usamodzielnia się coraz bardziej. Świadczy o tym zwiększenie powierzchni użytków rolnych, dzięki czemu rozwija się korzystnie młynarstwo i piekarstwo.

Obserwujemy również poważny wzrost inwentarza żywego, który powoduje coraz to lepszą sytuację w rzemiośle rzeźniczo-wędliniarskim. Zagospodarowanie województwa na odcinku rolniczym jest możliwe dzięki współpracy rzemiosła z wsią, obok obsługi stacji traktorów i technicznej obsługi rolnictwa. Temu celowi służą również realizowane ostatnio przez Izbę Rzemieślniczą, oraz Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu transakcje wiązane w rzemiośle szewskim, w ramach których rzemiosło zaopatruje wieś i świat pracy w tanie obuwie. W ramach transakcji wiązanych wykonuje rzemiosło szewskie plan gospodarczy, który przyczyni się do nawiązania stałej współpracy pomiędzy rzemiosłem i wsią.

Rozwój rzemiosła olsztyńskiego przedstawia się następująco:

na dzień	ilość czynnych warsztatów rzemieślniczych	ilość zatrudnionych
31. 12. 1945	543	1.000
31. 12. 1946	1.620	2.200
31. 12. 1947	1.991	3.500
31. 12. 1948	2.933	4.159

Do podniesienia stanu posiadania rzemiosła przyczyniają się: akcja kredytowa, w ramach której rzemiosło ma możność odbudowy zniszczonych warsztatów pracy, uspółdzielczenie drobnej wytwórczości zwłaszcza wiejskiej, oraz racjonalne szkolenie na płaszczyźnie przeprowadzanych egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, oraz kursów prowadzonych przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła.

Akcja szkolenia zawodowego organizowana przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła na odcinku szkolenia traktorzystów, która w r. 1947 objęła 700, a w r. 1948 300 traktorzystów, przyczyniła się do uzupełnienia luk istniejących w tej dziedzinie.

Niezmiernie pożyteczną akcję rozwija Zakład na odcinku szkolenia rzemiosł budowlanych, oraz prowadzenia kursów krawieckich, przemysłu ludowego itp.

Centrala Spółdzielczo-Państwowa Spółdzielni Cechowych przez swój oddział w Olsztynie zaopatruje rzemiosło w potrzebne surowce przede wszystkim w skóry, papier fotograficzny, surowce introligatorskie, artykuły techniczne, węgiel, artykuły tekstylne itp. Obroty tej Centrali w r. 1947 wyniosły zł 40.000.000, a w roku 1948 221.000.000. Świadczy to o rozroście tej placówki, oraz o poprawianiu się warunków ekonomicznych. Dążności te mają na celu ożywienie niezmiernie ważnych dziedzin wytwórczości rzemiosła drobnotowarowego wiejskiego i miejskiego, które stają się coraz bardziej niezbędne dla funkcjonowania życia gospodarczego.

Równocześnie dzięki akcji instruktorskiej Referatu Artystycznego Izby, oraz celowej akcji szkoleniowej i egzaminacyjnej przy stałej współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, oraz Ligą Kobiet i związkami zawodowymi krzepną tradycje wytwórcze, oraz powstają nowe gałęzie wytwórczości rzemieślniczej.

Niezmiernie ważnym odcinkiem organizowania rzemiosła stają się spółdzielnie rzemieślnicze, które zorganizowane na zasadach spółdzielni pracy i pomocniczych spółdzielni cechowych ułatwiają rzemiosłu zbyt wyrobów rzemieślniczych i zwiększają jego możliwości wytwórcze. Na terenie województwa olsztyńskiego spółdzielnie te zrzeszają w 34 placówkach następujące branże:

1. metalową,
2. elektrotechniczną,
3. poligraficzną,

4. skórzaną,
5. drzewną,
6. odzieżową,
7. przemysłu ludowego,
8. budowlaną.

W życiu organizacyjnym rzemiosła olsztyńskiego nastąpiły poważne przeobrażenia, których celem było stworzenie silnych organizacji branżowych. Dzięki reorganizacji cechów osiągnięto usanowanie ich gospodarki. W ten sposób powołano do życia 36 cechów branżowych, silnych liczebnie, które zorganizowano w trzech Okręgowych Związkach Cechów w Olsztynie, Ostródzie i Mrągowie.

O prężności organizacyjnej rzemiosła olsztyńskiego świadczy jego udział w targach i wystawach, jak również zorganizowanie I-go Konkursu rzemiosła fryzjerskiego w dniu 2. II. 48 r. w Olsztynie.

Niezależnie od udziału rzemiosła olsztyńskiego niemal we wszystkich targach i wystawach krajowych, rzemiosło olsztyńskie zorganizowało dział rzemiosła na Pierwszych Targach Wiosennych w Olsztynie w dniach 19—23 marca 1948 r. Również na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu rzemiosło olsztyńskie wykazało bogaty swój dorobek w dziale intarsji w drzewie, tkactwa, stolarstwa, bieliźniarstwa i krawiectwa, szewstwa, artystycznych wyrobów kutych, kowalstwa, mechaniki precyzyjnej, oraz przemysłu ludowego.

Reasumując stwierdzić trzeba, że rzemiosło stanowi poważny czynnik aktywizacji województwa olsztyńskiego.

DR EUGENIUSZ SZWANKOWSKI

RZEMIOSŁO W ŚWIETLE HUMORU WIELKIEGO PISARZA

Jeden z największych naszych pisarzy Bolesław Prus już w najwcześniejszych swoich swoich felietonach, zwanych kronikami tygodniowymi, często poruszał sprawy dotyczące rzemiosła warszawskiego i „krajowego" jak się to wówczas mawiało, czyli po prostu polskiego, zajmował się bowiem i rzemiosłem łódzkim, ciesząc się, „że w Łodzi w roku 1875 powstał projekt założenia towarzystwa popierającego rękodzieła...", że w Toruniu, który leżał wówczas za granicą, istniało już wówczas podobne towarzystwo.

Skąd zrodziło się u Prusa to zainteresowanie rzemiosłem. Przede wszystkim na tle ogólnym stosunku do pracy. Prus szczególnie cenił pracę, zarówno umysłową jak fizyczną, uważał ją za miernik wartości człowieka. Nie znosił próżniactwa: ileż to razy wyśmiewał i w swych kronikach i w nowelach czy obrazach z życia, a nawet w powieściach, próżniaków, szlifibruków, zbijaczy bąków, nicponiów, nierobów — arystokratów i wzorujących się na nich elegantów miejskich i wiejskich. Jednego z nich przezwał z francuska „René de Pustogłowski". Świadczy o tym taki wyjątek:

„Czy społeczność podzielona na nieznoszących się wzajemnie: majstrów i czeladników, gości i kelnerów, na czeladników i woźnych — nie jest podobną do pociętej na kawałki glisty, która może przydać się już tylko na żywienie karpi albo szczupaków?

O, Jeruzalem! Jeruzalem!

Nie sama zresztą różnica „tytułu" stanowi źródło wstrętów społecznych u nas.. Szlachcic gardzi urzędnikiem, urzędnik rzemieślnikiem, a rzemieślnik chłopem, nie tylko ze względu na rangę, ale i na pracę.

Ja lepszy od chłopa — mówi rzemieślnik — bo ja lżej robię.

A ja najlepszy — dodaje „pan" — bo ja nic nie robię. Oto wieża Babel".

Jako pozytywista Głowacki cenił zawody praktyczne, wzbogacające społeczeństwo, a jak cenił rzemiosło, niech świadczy wyjęty z „Nowin" następujący pogląd: „Jest to bardzo ważnym w skutkach, ażeby uczony człowiek (a za takiego Prus się uważał), oprócz swoich książek poznawał świat żywy, na który swą nauką ma oddziaływać... To też jako niezmiernie użyteczne uważać należy dla uczonego obznajmienie się ze sposobem użycia narzędzi rzemieślniczych, wyuczenie się jakiegoś rzemiosła... Tym sposobem nabywać będzie praktycznego na rzeczy poglądu, oswoi się z czynnością i ruchem ciała... i zbierze wiele użytecznych doświadczeń na czas samoistnej działalności". I tu wylicza przykłady wielkich uczonych rzemieślników: Newton, Wott, Stephenson „okazywali się zręcznymi i chętnymi do używania rzemieślniczych narzędzi, a wielkie pytanie, czy bez obznajmienia się z nimi za młodu wielcy ci odkrywcy byliby dopięli tego, co spełnili w swym życiu".

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że i sam Prus był, co prawda, nie rzemieślnikiem, lecz robotnikiem w jednej z fabryk warszawskich. Rzemieślników i robotników uważał za element dodatni, ludzi dzielnych. Nie znaczy to, aby w nich widział same zalety. Zarzuca im braki w wyszkoleniu fachowym i płytkie lub szkodliwe zainteresowania. I tak w jednej ze swych kronik sprzed 72 laty pisanych, umieszcza następujący „dramat", którego jednak nie zgłasza do tak modnych wówczas konkursów na

sztuki teatralne. Osobami „dramatu" są: Prus w pierwszej osobie i lud warszawski:

„Ja: Ludu warszawski, a wiesz ty co to jest stukułka (bardzo rozpowszechniona wówczas hazardowna gra w karty)?

Lud: Rozumie się.

Ja: Ludu warszawski, a wiesz ty co to jest szpagatówka (wódka)?

Lud: (z entuzjazmem). Naturalnie! Naturalnie!...

Ja: Ludu warszawski, a wiesz ty co to jest kankan (arcymodny, frywolny taniec) i watowane łydki (tancerek)?

Lud: Ho! Ho!...".

Prus pragnie odciągnąć rzemieślników od zaglądania do kieliszka, gry w karty i erotyzmu, a chciałby im dać wykształcenie fachowe. Powracał do tego tematu często i dlatego w roku 1877 pisze, że tyle razy podnosił w swoich „gawędach" temat „podniesienia umysłowego poziomu naszych klas rzemieślniczych", że błaga „litościwe osoby" czytające jego kroniki o pozwolenie powrotu „do materyi tej", co „dla ludzi dobrej woli może stanowić nader posilny obrok duchowy". Następnie przypomina Głowacki, „że projekta", dotyczące „podniesienia umysłowego poziomu naszych klas rzemieślniczych" wyglądały mniej więcej tak:

„1. Miano otworzyć Muzeum przemysłowe i udzielać tam stosowanych objaśnień zwiedzającym.

2. Miano utworzyć wyższą szkołę rzemieślniczą w Warszawie.

3. Mówiono o ufundowaniu resursy rzemieślniczej, w której obok swobodnych a pouczających rozmów i bezceremonialnych kostiumów (obecnie powiedzielibyśmy ubrań), istniałby honorowy sąd na pijaków i zawalidrogów.

4. Pisano o niezbędnej konieczności otwierania warsztatów instrukcyjnych, w których by młodzież teoretycznie i praktycznie obeznawała się z kilkoma pokrewnemi między sobą rzemiosłami.

To jednak, o czem my dopiero majaczymy, stanie się niedługo faktem w Cesarstwie (rosyjskim). Podano już bowiem do ministeryum projekt, aby przy kilkoklasowych szkołach otwierać warsztaty: stolarskie, tokarskie, ślusarskie itd.

Zakładanie warsztatów podobnych jest, według naszego poglądu, rzeczą tak prostą, iż dziwić się do prawdy należy, że ludzkość na wynalezienie takiego drobiazgu namyślała się aż dziewiętnaście wieków. Namyślała się i nota bene (nawiasem mówiąc) nic nie zrobiła".

„Już widzę spadający na moją głowę piorun" — pisze Prus. „Jak to nic nie zrobiła??... Alboż w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, alboż w Zakładzie moralnej poprawy dzieci (w Mokotowie) nie istnieją warsztaty?... Alboż w Osadach rolnych dla małoletnich przestępców zaprowadzonemi być nie mają?...

Prawda! Prawda!... Szkoda tylko, że dziecię celem nabycia praw do uczenia się rzemiosła, musi przyjść na świat albo kaleką, albo też w początkach życiowej karyery złożyć egzamin na wykwalifikowanego nicpoma.

No, ale zanadto odbiegliśmy od przedmiotu, a mianowicie od zakładania warsztatów przy szkołach. Otóż kwestya ta zarysowuje się w sposób następujący: Mamy progimnazya rządowe i prywatne; ponieważ zaś wprowadzenie wykładu rzemiosł w pierwszych nie zależy od nas tylko od rządu, wprowadzimyż je więc do drugich, to jest do prywatnych.

Któryż z panów dyrygujących prywatnemi pensyami zrozumie prawdziwą doniosłość podobnej reformy, który ją w czyn wprowadzi, jakie rzemiosła wykładać zechce u siebie i z jakimi w tym celu majstrami wejdzie do spółki, czas pokaże".

W jednej z późniejszych kronik tygodniowych powraca do projektu szkoły rzemieślniczej wyższego stopnia i zauważa, przy sposobności założenia wyższej Szkoły Handlowej: „czyby już nie nadeszła pora do założenia wyższej szkoły rzemieślniczej lub choćby kilku przynajmniej warsztatów wzorowych". A dalej nieco z taką występuje apostrofą, nazywając ją skromnie mówką: „Panowie fabrykanci i rzemieślnicy! Wyższa szkoła rzemieślnicza jest nam niezbędnie potrzebna; otwórzcież ją wspólnemi siłami, a wówczas do zasług waszych przydacie nowy czyn, którego wam społeczeństwo nie zapomni. Muzyków naprzykład mamy dosyć. Pochlebiam sobie, że samemi włosami ich możnaby wypchać materace wszystkich melomanów" (wielbicieli muzyki). Znaczyło to, że muzyków amatorów było zbyt dużo, a jej znawców i miłośników — mało. Ale wracajmy do „mówki" pana Bolesława: „Natomiast brak nam szewców, krawców, stolarzy i ślusarzy takich, którzyby po za obrębem swej specjalności widzieli trochę więcej, niż koniec własnego nosa.

Zwiększcie ich liczbę, otwórzcie młodzieży nowe źródło nauki, a staniecie się dobroczyńcami kraju.

Pisząc te słowa, pewny jestem, że nie psuję napróżno inkaustu (atramentu), wiem bowiem, że przemysłowcy nasi są ludźmi dzielnymi i nie ścierpią, aby dziewicza Szkoła Handlowa pozostała bez konkurenta". Nawiasem dodać można, że Prus składa za tę szkołę „dzięki naprzód Bogu, potem jej założycielowi, później jej dyrektorowi i nauczycielom, a w końcu temu, który napisze kurs korespondencyi handlowej". Jak widzimy trudności podręcznikowe istniały i wtedy, skoro tak popularny, a ważny przedmiot jak korespondencja handlowa nie miała podręcznika, mimo obfitości papieru w owych czasach „mlekiem i miodem płynących" (dla niektórych).

Instytucją, zupełnie innego rodzaju, która wywierałaby dodatni wpływ na stan rzemiosła i byłaby wzorem dla rzemieślników, powinno się stać muzeum przemysłowe, a właściwie muzeum przemysłu i rzemiosła. Jednak nie może ono być zorganizowane byle jak według utartych

szablonowych wzorów starych muzeów. Mając takie instytucje na myśli Prus pyta: „Czy ma ono być składem starych rupieci i jako takie walczyć o lepszą z Pociejowem?

Nie.

Czy w salach, należących do tej instytucyi i na półkach, kupionych za publiczne pieniądze, mają stać nasze znakomitości, wypchane trocinami i posypane proszkiem perskim, ażeby (broń Boże) mole się ich nie jęły.

Także nie.

Muzeum przemysłu musi być instytucją służącą do podniesienia naszego przemysłu (i rzemiosła, jak to wynika z dalszych wywodów Prusa). Musi ono mieścić w sobie modele i rysunki machin, tudzież próbki materyałów, które zachodni dowcip (w znaczeniu pomysłowości) nieustannie wymyśla, a o których nasza północna ciemnota tyle wie, co chiński cesarz o moich kronikach.

Muzeum to musi być poparte przez książki i pisma specyalne, przez stosowne odczyty i objaśnienia przedmiotów, a wreszcie musi się stać zawiązkiem towarzystwa, w któremby fachowcy nasi mniej rozmawiali o cienkiem piwie i jeszcze cieńszych nóżkach pierwszorzędnych artystek drugorzędnych teatrów, a natomiast więcej nieco o postępowych kopytach, takichże szydłach, piłach, młotach itp".

W celu wyjaśnienia jakie to drugorzędne teatry Prus miał na myśli dodamy, że lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte zeszłego stulecia obfitowały w liczne, aż zbyt liczne, teatrzyki ogródkowe prowadzone na wzór niemiecki i nazywane nawet bawariami, jako że popijając bawarskie piwo oglądało się popisy podkasanych muz. Teatry te, o wabiących i kuszących, a egzotycznych nazwach Alhambra, Tivoli, Eldorado, Alkazar, cieszyły się znacznym powodzenie i pociągały tłumy z płci brzydkiej przeważnie się rekrutujące, głównie z warstw kupców, subiektów, zamożniejszych i średniozamożnych rzemieślników. Występy odbywały się przy obowiązującej konsumcji: kurcząt, raków czy innych zwyklejszych potraw, podlanych obficie wódecznością i wspomnianym przez Prusa cienkim piwem. Czasem, pośród miernych przeważnie aktorek teatrzyków ogródkowych, narodził się prawdziwy talent. Do nich należała Jadwiga Czaki, specjalistka od ról naiwnych panien, która ze scenki teatrzyku awansowała na wielką scenę Rozmaitości.

Po tej przydługiej może wycieczce w stronę teatrów ogródkowych, wracajmy do Prusa i jego idei muzealnej: „Takiem według skromnego naszego poglądu, winno być Muzeum przemysłowe. Ci szlachetni i zasłużeni wobec ogółu ludzie, których wytrwałości zawdzięczać będziemy tę nową, a tak pożądaną instytucyę, niech pamiętają, że lepiej mieć dokładny obraz kilku, choćby najpospolitszych rzemiosł, niż bezwładną zbieraninę przedmiotów, począwszy od pałki, którą Kain zabił Abla".

Myśli i projekty Prusa doczekały się realizacji: w końcu zeszłego stulecia, po długich staraniach u rządu carskiego, otwarto Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w specjalnie wybudowanym gmachu wystawionym przy Krakowskim Przedmieściu obok kościoła Bernardynów, Św. Anny. Muzeum to nie miało ani pałki Kaina, ani znakomitości wypchanych trocinami, ale stało się w myśl wskazań Prusa dźwignią przemysłu i rzemiosła polskiego. W 1910 r. Muzeum zorganizowało tak zwane Klasy Rzemieślnicze, które były jakby wymarzoną przez Prusa szkołą rzemieślniczą o wyższym poziomie. Klasy Rzemieślnicze, mimo skromnej nazwy, posiadały aż do czasu zorganizowania szkolnictwa zawodowego, niezmiernie doniosłe znaczenie.

Swoje kroniki Prus - Głowacki krasi znanym złotym humorem, dla którego wyrywane były z rąk i zaczytywane. Od niechcenia mimochodem cytuje za Glogerem kronikarz humorysta kilka krakowiaków, śpiewek, z których dwie odnoszą się do rzemieślników. „Jakaś dziewczyna czuje pociąg do rzemiosła... to też śpiewa:

Oj, nie masz to, nie masz
Jak Maciek rymarz,
Narzędzi puśliska,
Wypije, wyściska!".

Dostało się natomiast innemu rymarzowi konkurentowi do ręki dziewczyny:

„Nie chodź za rymarza,
Bo to złe stworzenie,
Zębami, rękami
Wyciąga rzemienie".

Takimi wierszykami, wesołymi dialogami i dowcipami łowił pisarz - psycholog czytelników, przemycając ważne zagadnienia, do których zaliczał i sprawy polskiego rzemiosła.

K R O N I K A

KURSY DLA MISTRZÓW MULARSKICH i CIESIELSKICH

Zarząd Cechu Budowlanego m. st. Warszawy organizuje na zlecenie Ministerstwa Odbudowy kurs przygotowawczy do egzaminu państwowego na uprawnienie budowlane dla mistrzów mularskich i ciesielskich. Uruchomione będą dwa równoległe kursy.

3 MIESIĘCZNY dla osób posiadających 10 lat praktyki na stanowiskach kierowniczych na budowie, minimum 7 oddz. Szkoły Powszechnej oraz 3 letnią Szkołę Rzemieślniczą Budowlaną, ukończone 30 lat i dyplom mistrzowski.

6 MIESIĘCZNY dla osób posiadających 3 lata praktyki na stanowisku kierowniczym na budowie, wykształcenie j. w., ukończone 25 lat, dypłom mistrzowski.

Po ukończeniu absolwenci będą egzaminowani przez Państwową Komisję Egzaminacyjną w składzie Przedstawicieli Ministerstwa Odbudowy, Ministerstwa Oświaty i Cechu Budowlanego m. st. Warszawy. Po egzaminie otrzymają dyplom — tytuł technika budowlanego oraz prawo natychmiastowego przystąpienia do państwowego egzaminu na uprawnienia budowniczego. Przy czym absolwenci będą egzaminowani tylko z prawa budowlanego.

Wykładowcami na kursie będą pierwszorzędne siły pedagogiczne.

Kurs będzie otwarty dnia 15 lutego b. r. Zapisy przyjmuje kancelaria Cechu Budowlanego m. st. Warszawy, ul. Chocimska nr 31 m. 22.

Koszt kursu 3-go — zł 25.000.—,
Koszt kursu 6-go — zł 50.000.—.

MIESZANKI OCHRONNE PRZECIWRDZEWNE

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego otrzymała do rozprowadzenia z demobilu amerykańskiego poważne ilości mieszanek przeciwrdzewnych, służących do smarowania ochronnego przed rdzewieniem części metalowych w czasie transportu, magazynowania lub pracy w nieodpowiednich warunkach atmosferycznych. Są to różnego rodzaju mieszanki zapobiegawcze rdzewieniu do smarowania cienkowarstwowego, do stosowania przez zanurzenie przedmiotów metalowych do rozczynu, mieszanki nieschnące itp. Jest również smar azbestowy służący do uszczelnień rur i płyt.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego może dostarczyć dowolne ilości tych mieszanek. Wszelkie zamówienia należy kierować do Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, Oddział Handlu Zagranicznego, Sekcja Demobilu — Warszawa, ul. Foksal 18.

500 TYSIĘCY ZŁ NA „WSPÓLNY DOM" OFIAROWAŁO RZEMIOSŁO OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

W związku ze zbliżającym się Kongresem Zjednoczenia Partii Robotniczych w dniu 1 grudnia 1948 r. w lokalu Cechu Wędliniarzy m. st. Warszawy odbyło się posiedzenie zarządów cechowych wchodzących w skład Grodzkiego Związku Cechów m. st. Warszawy, na którym jednogłośnie uchwalono przekazać 500 tys. złotych na budowę Domu Zjednoczonych Partii.

ŚREDNIE SZKOLNICTWO ZAWODOWE W ROKU SZKOLNYM 1947/48

Z ogólnej ilości 1004 średnich szkół zawodowych, istniejących na terenie Polski — Ministerstwu Oświaty podlegało 728 szkół z 113.174 uczniów; Ministerstwu Odbudowy 13 szkół z 1.189 uczniami; Ministerstwu Przemysłu i Handlu 258 szkół z 30.828 uczniów oraz Ministerstwu Komunikacji 5 szkół, w których kształciło się 1.437 uczniów.

Ogółem w średnich szkołach zawodowych kształciło się 146.628 uczniów, z czego na wydziałach ogólno-zawodowych 60.027 i na wydziałach specjalnych 86.601.

Najwięcej średnich szkół zawodowych znajdowało się na terenie województwa śląskiego — 159 z przeszło 30 tysiącami uczniów. Na drugim miejscu stało województwo poznańskie — 138 szkół i około 20 tysięcy uczniów. Najsłabszy stan liczebny średniego szkolnictwa zawodowego wykazało woj. olsztyńskie, na terenie którego znajdowało się tylko 20 szkół, liczących ogółem 1769 uczniów.

Na terenie Ziem Odzyskanych znajdowało się w ubiegłym roku szkolnym 196 średnich szkół zawodowych, w których kształciło się 29.479 uczniów.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWACH PRACOWNICZYCH

1. Orzeczenie Sądu Najwyższego z 13. VII. 1948 C. 405/48

Dotyczy: art. 31 lit d) rozporządzenia Prezydenta Rzp. z dn. 16.III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U.R.P. Nr 35, poz. 323).

Teza

Pracownik może się nie zgodzić na przeniesienie go przez pracodawcę do innego działu pracy, tylko o ile taka dyspozycja pracodawcy sprzeciwia się podstawowym warunkom umowy o pracę.

2. Orzeczenie Sądu Najwyższego z 27.VII. 1948 r. C. 433/48

Dotyczy: art. 31 lit. d) rozporządzenia Prezydenta Rzp. z dn. 16.III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 323).

Teza

Zmiana przez pracodawcę sposobu zatrudnienia stanowi tylko wtedy naruszenie istotnych warunków umowy, gdy wyznaczona nowa praca jest albo uciążliwsza, albo niebezpieczniejsza, tak że ogólna sytuacja pracownika ulega pogorszeniu.

3. Orzeczenie Sądu Najwyższego z 27.VII. 1948 r. C. 436/48

Dotyczy: art. 39 rozporządzenia Prezydenta Rzp. z dn. 16.III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 323).

Tezy

1) Pracodawca, o ile zwolnienie przez niego pracownika było bezprawne, odpowiada za szkodę wyrządzoną pracownikowi przez utratę kart żywnościowych i odzieżowych, jednak odszkodowania tego nie można oceniać według przepisów art. 39 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, lecz według zwykłych przepisów o wynagrodzeniu szkody

2) W razie bezprawnego rozwiązania przez pracodawcę umowy należy się pracownikowi także premia za 3 miesiące.

TERMIN SKŁADANIA SPISÓW REMANENTÓW TOWARÓW I WYROBÓW PRZEDŁUŻONY DO 15 STYCZNIA B. R.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 27 grudnia 1948 r. w sprawie wejścia w życie przepisów art. 9 dekretu z dnia 25 października 1948 r. o podatku obrotowym oraz odrębnego ujawnienia w księgach zakupu produkcji oraz sprzedaży niektórych towarów ustalony został, na podstawie art. 35 wspomnianego dekretu o podatku obrotowym, dzień 1 stycznia 1949 jako data wejścia w życie art. 9 dekretu.

W myśl § 7 powyższego rozporządzenia podatnicy, posiadający w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa towary i wyroby, wymienione w art. 9 ust. 1 dekretu o podatku obrotowym obowiązani zostali do sporządzenia na dzień wejścia w życie rozporządzenia, tj. na dzień 1 stycznia 1949 r., spisu — w 2 egzemplarzach — ilościowego oraz wartościowego tych towarów i wyrobów, przy czym jeden egzemplarz spisu powinien być przedłożony właściwej władzy podatkowej w terminie jednego tygodnia od dnia wejścia w życie rozporządzenia, tj. najpóźniej do dnia 8 stycznia 1949 r.

Z uwagi na to, że omawiane rozporządzenie Ministra Skarbu zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw bardzo późno, w związku z czym mogą zachodzić przypadki sporządzenia przez niektórych podatników spisów remanentowych w sposób dotychczas stosowany, tj. bez sporządzenia odrębnych spisów towarów i wyrobów, o których wyżej mowa, oraz że podatnicy — bez własnej winy — niejednokrotnie nie będą w możności dotrzymania zakreślonego w § 7 terminu (do dnia 8 stycznia 1949 r.) sporządzenia, a następnie przedłożenia władzom podatkowym spisów tych towarów i wyrobów, przeto Ministerstwo Skarbu, na podstawie art. 58 dekretu o postępowaniu podatkowym upoważniło naczelników urzędów skarbowych (rewizyjnych) do darowywania — na indywidualne podania — skutków przekroczenia tego terminu, podatnikom, którzy sijsy te przedłożyli po dniu 8 stycznia 1949 r., lecz nie później niż w dniu 15 stycznia 1949 r. Z mocy tego upoważnienia Ministerstwa, urzędy skarbowe winny podania takie załatwiać przychylnie.

NORMOWANIE WYNAGRODZEŃ ZA USŁUGI W ZAKRESIE PRANIA BIELIZNY ORAZ CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA ODZIEŻY I TKANIN

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 18 listopada 1948 (Monitor Polski Nr A-81, poz. 760), uprawnienia Ministra Przemysłu i Handlu określone w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 października 1947 (Dz. U. R. P. Nr 67, poz. 418) odnośnie normowania wynagrodzeń za usługi w zakresie prania bielizny oraz chemicznego czyszczenia odzieży i tkanin, przekazane zostały komisjom cennikowym przy wojewodach oraz komisjom cennikowym przy prezydentach m. st. Warszawy i m. Łodzi.

ZWOLNIENIE PRZEDSIĘBIORSTW CUKIERNICZYCH OD OBOWIĄZKU PROWADZENIA KONTROLI ILOŚCIOWEJ

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 13 grudnia 1948 r. (Znak Min. Sk. D. V. 5040/1/48, Dz. Urz. Min. Sk. Nr 100, poz. 468) zwolniło podatników prowadzących przedsiębiorstwa cukiernicze od obowiązku prowadzenia w okresie od 1 kwietnia 1948 r. kontroli ilościowej, określonej w § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 65, poz. 365, z 1947 r. Nr 73, poz. 466 oraz z 1948 r. Nr 31, poz. 208).

Pod pojęciem przedsiębiorstwa cukierniczego należy rozumieć takie przedsiębiorstwo, w którym mistrz cukierniczy (posiadający kartę rzemieślniczą) sprzedaje do konsumcji na zewnątrz, czy do konsumcji na miejscu przy stolikach wyroby cukiernicze pochodzące z jego własnej pracowni cukierniczej z dodatkiem zwyczajowo przyjętych przy konsumcji tychże wyrobów, napojów gorących i mrożonych (np. mleka, kawy, herbaty itp. oraz lodów, wody sodowej, lemoniady, mazagranu itp.).

KOMISJE ODWOŁAWCZE PRZY IZBACH SKARBOWYCH

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 27 grudnia 1948 r. o organizacji i zakresie działania komisyj odwoławczych przy izbach skarbowych (Dz. U.R.P. Nr 62, poz. 489) uchyla obowiązujące dotychczas rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18 stycznia 1947 r. (Dz. U.R.P. Nr 13, poz. 254) i ustala nowy tryb powoływania i funkcjonowania komisyj odwoławczych przy izbach skarbowych.

DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI NA RZECZ SKARBU PAŃSTWA

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 63 z dnia 31 grudnia 1948 r. pod poz. 494, ogłoszona została ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych. W myśl postanowień tej ustawy wszelkie zamówienia na dostawy, roboty i usługi dokonywane na rzecz Skarbu Państwa, zakładów, instytucyj, przedsiębiorstw państwowych, przedsię-

biorstw pod zarządem państwowym, przedsiębiostw pod nadzorem państwowym, przedsiębiorstw spółdzielczo-państwowych, związków samorządu terytorialnego itp. mogą być udzielane tylko przedsiębiorstwom państwowym, przedsiębiorstwom pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwom pod nadzorem państwowym, przedsiębiorstwom samorządowym, przedsiębiorstwom państwowo-spółdzielczym i centralom spółdzielczo - państwowym. Przedsiębiorstwom tym udziela się zamówień w trybie bezprzetargowym.

Innym przedsiębiorstwom może być udzielone zamówienie tylko wówczas jeżeli wymienione wyżej przedsiębiorstwa nie obejmują przedmiotu zamówienia, lub też nie podejmą się wykonania zamówienia w ilości i terminach koniecznych dla zamawiającego. Tym innym przedsiębiorstwom udziela się zamówień w zasadzie w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1949 r.

ROZGRANICZENIE PRZEMYSŁU OD RZEMIOSŁA W MŁYNARSTWIE

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 30 grudnia 1948 r. (Nr PM. III. A/34/9) do Urz. Woj. Warszawskiego wyjaśniło, co następuje:

Podstawą do rozgraniczenia przemysłu od rzemiosła w „młynarstwie" jest pismo okólne Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr 1 z dnia 13.III. 1948 r. w myśl którego:

1) za złożenie mączne i kaszane należy uważać tylko te walce i kamienie oraz perlaki i jagielniki, które faktycznie służą do przemiału zboża oraz wyrobu kasz. Do złożeń mącznych nie należy więc zaliczać kamieni, które są przeznaczone do tzw. żubrowania tj. do czyszczenia i przygotowywania zboża do przemiału.

2) Śrutowniki, których zadaniem jest wyłącznie przygotowywanie paszy dla bydła, wtedy należy uważać za złożenia mączne, gdy przemiał przy ich pomocy stanowi wyłącznie wzgl. przeważającą część produkcji.

3) W przypadku gdyby przy pomocy kamieni (których zadaniem jest czyszczenie zboża lub przygotowywanie paszy dla bydła), była wyrabiana kasza lub mąka należy uważać je za złożenia kaszane lub mączne.

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE 1949

XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbędą się w czasie od 23 kwietnia do 10 maja 1949 zapowiadają się wspaniale. Mimo że termin zgłoszeń wystawców upływa dopiero w dniu 1 lutego, to już w początkach stycznia większość stoisk została wynajęta. Również w rzemiośle prowadzone są już wstępne prace przygotowawcze do wzięcia udziału w MPT. Rzemieślnicza Centrala — Spółdzielczo Państwowa Centrala Spółdzielni Cechowych zgłosiła już udział w Targach na terenie pawilonu Związku Izb Rzemieślniczych. Stoisko Centrali zajmować będzie powierzchnię około 400 m² i będzie przeznaczone na zobrazowanie działalności Centrali i zrzeszonych spółdzielni cechowych, przede wszystkim w zakresie organizacji produkcji rzemieślniczej.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO

Minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dnia 15 października 1948 r. (Dz. Urz. Min. Przem. i H. Nr 24, poz. 304) polecił natychmiastowe podjęcie prac organizacyjnych nad utworzeniem Centralnego Zarządu Przemysłu Tłuszczowego. W tym celu wyłączone zostanie Zjednoczenie Przemysłu Przetwórczo-Tłuszczowego z ram organizacyjnych Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego oraz Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego z ram organizacyjnych Centralnego Zarządu Przemysłu Spożywczego.

DOZÓR NAD WYROBEM LODÓW

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 56, poz. 446 z dnia 4. XII. 1948 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 4 listopada 1948 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem lodów, określające szczegółowo warunki sanitarne wyrobu, przechowywania i sprzedaży lodów.

USTAWA O PRODUKCJI WIN I MIODÓW PITNYCH

Ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o produkcji win, moszczów winnych i miodów pitnych oraz o obrocie tymi produktami (Dz. U. R. P. Nr 58, poz. 462) określiła warunki produkcji, pielęgnacji oraz obrotu win, moszczów winnych i miodów pitnych. Między innymi ustawa postanawia, iż produkcja win, moszczów i miodów pitnych, jak również handel hurtowy tymi produktami, wymagają zezwolenia Ministra Przem. i Handlu.

RZEMIEŚLNICY W ŻADNYM WYPADKU NIE MAJĄ OBOWIĄZKU NALEŻENIA DO ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 22 XI. 1948 r. Nr PM. III.-A/47/6 oraz pismem z dnia 8. I. 1949 r. Nr PM. III.-A/47/6, wyjaśniło, co następuje:

1) Wszystkie osoby prowadzące przedsiębiorstwa przemysłowe na podstawie karty rzemieślniczej są wolne od należenia do Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu.

2) Jakiekolwiek wątpliwości odnoszące się do charakteru danego przedsiębiorstwa należy rozstrzygnąć w trybie postępowania określonego

w okólniku Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr 14 z dnia 28. III. 1947 r.

3) W żadnym wypadku Izba Przemysłowo-Handlowa czy Rzemieślnicza nie mają prawa wpisywać z własnej inicjatywy do rejestru członków osoby, które legitymują się kartą rzemieślniczą — jeżeli nie zostało wszczęte i ukończone decyzją — postępowanie wyjaśniające określone w pkt. 2.

4) Tylko te zakłady rzemieślnicze, które dokonują sprzedaży własnych wyrobów z pomieszczeń ściśle nie złączonych z zakładem wytwórczym i mają obowiązek na podstawie art. 9 dekretu z dnia 21. XII. 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 23) do wykupienia oddzielnej karty rejestracyjnej oraz zakłady, które oprócz własnych wyrobów zajmują się również sprzedażą wyrobów obcych (sprzedaż w obejściu, w którym znajduje się zakład przemysłowy, a który poza produktami własnego wyrobu zajmuje się także sprzedażą obcych towarów — stanowi oddzielny zakład handlowy) — winny rejestrować się w Izbach Przemysłowo-Handlowych, obowiązku jednak należenia do zrzeszeń prywatnego przemysłu jak i do zrzeszeń kupieckich nie mają (istnieje przymus rejestracji w odpowiednich branżowych cechach).

Jednocześnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że w wypadku przejścia przedsiębiorstwa przemysłowego ze Zrzeszenia do Cechu i odwrotnie, właściciel jego winien opłacić składki członkowskie tylko do dnia wydania decyzji o odmiennym zakwalifikowaniu danego przedsiębiorstwa i przejściu jego do organizacji innego samorządu gospodarczego.

ROZGRANICZENIE RZEMIOSŁA OD PRZEMYSŁU W PRZETWÓRSTWIE WARZYWNO-OWOCOWYM

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 16. XII. 1948 r. Nr PM. III-A/47/10 (do Zw. Izb Rzem. R. P.) ustaliło następujące kryteria:

1) do przemysłu fabrycznego należy zaliczać te przedsiębiorstwa, które stosują do przerobu warzyw i owoców:

a) parę wodną, lub

b) maszyny (prasę hydrauliczną, zamykarki do puszek, prasę mechaniczną itp.) i których dzienna zdolność produkcyjna przekracza 2.000 kg przeznaczonego do przerobu surowca,

b) przedsiębiorstwa o zdolności i urządzeniach mniejszych aniżeli określone w pkt. 1 — należy zaliczać do rzemiosła.

ŁADOWANIE AKUMULATORÓW NALEŻY DO ELEKTROMECHANICTWA SAMOCHODOWEGO

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 7.XII. 1948 r. Nr PM. III-9/44/7 wyjaśniło, iż ładowanie akumulatorów należy zaliczać do zakresu specjalności „elektromechanictwo samochodowe" w rzemiośle „ślusarstwo samochodowe".

DAR RZEMIOSŁA GDAŃSKIEGO DLA KONGRESU ZJEDNOCZENIA

Izba Rzemieślnicza wspólnie z rzemieślnikami m. Gdańska ofiarowała jako dar kongresowy piękną rzeźbioną statuę. Rzeźba wyobraża kowala z młotem obok kowadła i wykonana jest z brązu. Po środku umieszczony jest herb Gdańska, a po bokach srebrne emblematy poszczególnych cechów. Na marmurowym cokole znajduje się tabliczka z napisem: „W dowód solidarności z masami robotniczymi i całym światem pracy, — w dniu Święta Zjednoczenia Partii Robotniczych P. P. R. i P. P. S., Izba Rzemieślnicza w Gdańsku i Rzemiosło miasta Gdańska składa swój symbol ścisłej więzi współpracy".

Statuę wykonali — starszy cechu zegarmistrzów i jubilerów Ozimkowski oraz pracownicy zakładu E. Kaliszana z Gdyni.

AKADEMIA W ZWIĄZKU CECHÓW KRAKOWSKICH

W Okręgowym Związku Cechów w Krakowie, ul. Sławkowska 13/15 urządzono dnia 8 grudnia 1948 r. uroczystą Akademię z okazji Zjednoczenia Partii Robotniczych. Po zagajeniu i dłuższej prelekcji obrazującej położenie gospodarcze, polityczne i społeczne Polski uchwalono rezolucję:

Rzemiosło krakowskie zebrane na Akademii w dniu 8. 12. 1948 r. ku uczczeniu Zjednoczenia Partii Robotniczych łączy się z tym radosnym aktem, a stwierdzając szlachetną inicjatywę współzawodnictwa pracy podjętą przez górników kopalni Zabrze — Wschód, deklaruje swój udział współzawodnictwa pracy w ramach, nakreślonych przez swoje Władze Naczelne.

Rzemiosło Krakowskie podkreślając doniosłość Zjednoczenia Partii Robotniczych dla dobra Narodu wyraża głęboki hołd inicjatorom i realizatorom tego aktu — deklarując bez zastrzeżeń swoją gotowość współpracy w ramach nakreślonych przez akt Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Rzemiosło Krakowskie uchwalając niniejszą rezolucję wzywa wszystkie organizacje, oraz Cechy Rzemieślnicze do podjęcia i poparcia podobnej akcji.

WPŁATY NA F. G. M. OD LOKALI CECHOWYCH

Związek Izb Rzemieślniczych wyjaśnia, co następuje:

Sprawa zwolnienia lokali użytkowych, zajmowanych przez Cechy i okręgowe związki cechów, od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej nie jest dotąd ostatecznie załatwiona, ani w sensie pozytywnym ani negatywnym. Nie ukazał się bowiem jeszcze wykaz osób prawnych prawa publicznego, przewidziany w par. 6 lit. d) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. IX.

1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 374), w którym na pewno będą zamieszczone izby rzemieślnicze i Związek Izb, a raczej nie będzie innych organizacji rzemieślniczych (cechów itp.).

Na wypadek, gdyby cechy i okręgowe związki cechów były obowiązane do ponoszenia opłat na F.G.M. należy stosować zasadę, że opłatom podlegają wyłącznie lokale użytkowane na cele biurowe, natomiast z podstaw wymiaru należy wyłączać sale zebrań, odczytów, świetlic i oczywiście mieszkania służbowe pracowników.

Jednocześnie Związek wyjaśnia, że opłaty na F.G.M. od lokali użytkowych nie wchodzą w skład czynszu, będącego podstawą do wymiaru podatku od nieruchomości i lokalowego, co należy mieć na uwadze przy wypełnianiu deklaracji do wymiaru tych podatków na r. 1949 i lata następne.

NOWE ZRZESZENIA PRZYMUSOWE PRZEMYSŁU PRYWATNEGO

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 grudnia 1948 r. (Monitor Polski Nr A-86, poz. 964) powołane zostały następujące przymusowe zrzeszenia prywatnego przemysłu:

1) Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Włókienniczego w Pabianicach,

2) Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Skórzanego i Futrzarskiego w Warszawie,

3) Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Młynarskiego w Szczecinie,

4) Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu w Rzeszowie,

5) Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Młynarskiego w Katowicach,

6) Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Drobnej Wytwórczości Różnej w Warszawie.

ZMIANA USTAWY O OBOWIĄZKU SPOŁECZNEGO OSZCZĘDZANIA

Okólnikiem z dnia 18 grudnia 1948 roku Nr DV.21913-4-48 Ministerstwo Skarbu zapowiedziało zmianę ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 74) w stosunku do uczestników funduszu „C", (pracownicy podlegający podatkowi od wynagrodzeń). Poniżej podane zmiany obowiązują w odniesieniu do wynagrodzeń należnych za czas od 1-go stycznia 1949 r.:

1. Obowiązek społecznego oszczędzania ciąży na osobach podlegających podatkowi od wynagrodzeń, jeżeli ich wynagrodzenie przekracza za okres wypłaty miesięczny złotych 30.000.—, tygodniowy zł 6.900.—, dzienny zł 1.200.— o ile nie mają zastosowania przepisy o opodatkowaniu wynagrodzeń u dwóch lub więcej pracodawców (zob. pkt 3).

2. Za wynagrodzenie uważa się wynagrodzenie w rozumieniu ustawy o podatku od wynagrodzeń z wyłączeniem wynagrodzeń zwolnionych od podatku.

3. Stawki oszczędnościowe wynoszą:

A. Od wynagrodzeń z okresem wypłaty mies.:

Ponad Zł	Do Zł	Stawka oszczędn. %
30.000.—	42.000.—	1
42.000.—	60.000.—	2
60.000.—	—	3

B. Od wynagrodzeń z okresem wypłaty tyg.:

Ponad Zł	Do Zł	Stawka oszczędn. %
6.900.—	9.700.—	1
9.700.—	13.800.—	2
13.800.—	—	3

C. Od wynagrodzeń z okresem wypłaty dziennym:

Ponad Zł	Do Zł	Stawka oszczędn. %
1.200.—	1.700.—	1
1.700.—	2.400.—	2
2.400.—	—	3

Jeżeli uczestnik funduszu „C" zatrudniony jest u więcej niż jednego pracodawcy lub innej osoby wypłacającej wynagrodzenie, składki oszczędnościowe od wynagrodzeń wypłacanych przez drugiego i dalszych pracodawców lub inne osoby wypłacające wynagrodzenie oblicza się bez względu na wysokość wynagrodzenia z 50% zwyżką; przy wynagrodzeniach jednak do 30.000 złotych miesięcznie, do 6.900 zł tygodniowo lub do 1.200 zł dziennie — stawka oszczędnościowa wynosi 1%.

Pamiętaj o »DOMU RZEMIOSŁA«

Wydawca: ZW. IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P. Warszawa, Korzykowa 54. Redaktor: JULIAN STRAWA

B-66675 Druk Sp. Wyd. „Chłopski Świat" Warszawa, Al. Jerozolimskie 83.